Nr. 209 (z dod. por.) Dnia 31 lipca. Czwartek. Dnia 19 (31) lipca 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

Opicki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Anielskiej w następujących kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powoli rząd niemiecki zaczyna się wycofywać ze stanowiska, jakie zajął w ostatnich latach wszechwładztwa człowieka, który obecnie zapomniany przebywa w Fredrichsruhe czy Schönhausen. Zapowiedziana reforma w szkolnictwie, przez którą p. Gossler zamierza nawet podać się do dymisji, załagodzi bezwątpienia w Prusiech wschodnich bardzo wiele nieporozumień. Na granicy francuskiej znowu znakomite ulgi w obostrzeniach paszportowych przywrócą dawną swobodę stosunków pomiędzy mieszkańcami francuskiego i niemieckiego pogranicza, którzy w ostatnich latach oddzieleni byli chińskim murem pruskiego rygoryzmu. Czy skargi alzatczyków, którzy użalali się na małe obroty handlowe wskutek zamknięcia granicy, czy też inne przyczyny skłoniły rząd niemiecki do odwołania w znacznej części nazbyt surowych przepisów paszportowych—mniejsza o to. Dość, że dziś już niema szykan, na jakie narażeni bywali podróżni, pragnący choćby tylko w przejeździe wkroczyć na zakazane terytorjum Alzacji i Lotaryngji.

Tymczasem twórca przepisów drakońskich, z któremi obecny rząd niemiecki nie wie czasami, co robić, jedzie do Kissingen, dokąd odeszły już z Monachjum powozy dworskie, oddawane corocznie do rozporządzenia księcia w czasie pobytu na kuracji. Grzeczność to ze strony księcia rejenta bawarskiego, którą książę Bismark bezwątpienia ocenić umie, gdyż w ostatnich czasach nawet tak marne figury, jak p. Pindter, ośmielają się jawnie urągać byłemu swemu bożyszczu. Oto np. anegdotka, obiegająca wszystkie dzienniki niemieckie. Przed paroma miesiącami, gdy rozeszła się pogłoska o dymisji kanclerza, książę Bismark posłał do *Nordd. allg. Ztng.* artykuł w jakiejś sprawie parlamentarnej, napisany wielce gwałtownie. Pan Pindter w latach poprzednich nie wahałby się ani chwili. Że jednak pogłoska o ustąpieniu powtarzała się coraz częściej, zacny redaktor służalczego niegdy dziennika zdobył się na odwagę spanoszonego wyzwoleńca i księciu artykuł odesłał, jako napisany „w formie zbyt jaskrawej”. Co w tej chwili przejść musiał książę, można się z łatwością domyśleć; również łatwo zdefinjować można wrażenie, jakie obecnie były kanclerz odczuwa, czytając te anegdotki, ogłaszane przez swych dawnych pachołków. Gdy okręt tonie, szczury się wynoszą. Doświadczył tego na sobie ks. Bismark bardzo dowodnie.

Telegram przyniósł nam wczoraj w streszczeniu memorjał, ogłoszony przez kanclerza Capriviego w *Reichsanzeigerze*. Dokument zajmuje się sprawą przejścia Helgolandu w ręce niemieckie i, co z natury rzeczy wypływa, obniża do *minimum* ustępstwa, poczynione na rzecz Anglji w Afryce, podnosząc w zamian do *maximum* wartość i znaczenie Helgolandu dla Niemiec. Najgłówniejszym ustępem memorjału jest ten, w którym kanclerz kładzie nacisk na moralną wartość tranzakcji, pomiędzy Niemcami a Anglją dokonanej. Wielkie nieporozumienia na długo uniemożliwione zostały, a Niemcy prócz tego zyskały bezpieczeństwo swych wybrzeży w razie nieprzewidzianych wypadków. Słyszeliśmy to samo z ust ministrów angielskich, którzy w izbie gmin niejednokrotnie wypowiadali przekonanie o dodatnim wpływie, jaki wywrze oddanie Helgolandu na stosunki wzajemne dwóch państw. Obecnie prasa angielska idzie dalej i z okazji zamierzonej podróży cesarza Wilhelma snuje rozległe plany na przyszłość. Niemcy i Anglja—pisze *Standard*—muszą iść ręka w rękę: pierwsze mają najsilniejsze wojsko lądowe, ostatnia najsilniejszą marynarkę, muszą więc dążyć do wspólnego celu, dopełniając swych sił wzajemnie. Jeżeli wyznanie jest szczerem, kanclerz Caprivi może być zadowolony z rezultatów, jakie przynosić już zaczyna tranzakcja helgolandzka.

Po za tem memorjał kanclerza nie zawiera nic, coby już poprzednio wypowiedziane nie było. Kanclerz ocenia wartość każdej kolonji z osobna i stara się dowieść, iż Niemcy na ustępstwach w Afryce nie straciły wiele. Z otwartością, jaka go zawsze cechuje, wypowiada kanclarz Caprivi swe zdanie o Zanzibarze. Anglja zyskała tylko to, co oddawna było w jej posiadaniu, gdyż wpływy W. Brytanji oddawna już wyrugowały z Zanzibaru wpływy innych narodów europejskich. Rząd angielski otrzymał więc tylko uznanie istniejącego stanu rzeczy i potwierdzenie przywilejów, których Anglji nikt zaprzeczać nie śmiał.

Niespodzianie ostatnie wieści z Buenos Ayres donoszą o stłumieniu ruchu rewolucyjnego. Podobno prezydent pozostał przy władzy, nawet ministerjum zachowa swe teki. Wieści zresztą z Ameryki południowej są tak niepewne, iż każda poczta zbija poprzednie. Jeżeli jednak telegramy *Aj. póln.* mówią prawdę, słomiany ogień rewolucji argentyńskiej nie pozostawi po sobie śladów zbyt wybitnych oprócz szczypty kopciu i dymu. Dla takich rezultatów nie opłaciło się chyba poświęcać życia tysiąca blisko obywateli, którzy padli w krwawych utarczkach wojny domowej.

R.

DLA SAMOUKÓW.

Już od roku wychodzi w Warszawie (Gebethner i Wolff) bibljoteczka dla samouków, która obejmuje dotąd trzy dzieła: 1) „Jak się uczyć i jak uczyć innych”, Adolfa Dygasińskiego; 2) „Jak mówić po polsku”, Antoniego Gustawa Bema; 3) „Jak pisać po polsku”, Władysława Korotyńskiego.

Bardzo słusznie rozpoczęli wydawcy szereg książek, przeznaczonych do użytku osób nieprzygotowanych naukowo, pracą Adolfa Dygasińskiego, która jest jakby rozkładem całego kursu. Utalentowany beletrysta i doświadczony pedagog, sam wszechstronnie i gruntownie wykształcony, potrącił w dwudziestu czterech „lekcjach” o wszystkie prawie umiejętności, zaopatrzywszy każdą z nich w garść wskazówek praktycznych.

Dzieło Dygasińskiego otwiera kilka rozdziałów treści ogólniejszej, z których się samouk dowiaduje o znaczeniu samowychowania, o wartości książki, dopełnianej zawsze przez żywą obserwację, o rozróżnianiu, upodobaniu, o pojęciu przyczyny, jako objaśnienia zjawiska, o kojarzeniu wyobrażeń, prawdziwem i fałszywem, słowem o wszystkiem, czego w wyższych klasach gimnazjów niemieckich uczy t. zw. propedeutyka.

Samoukiem nazywamy pospolicie każdego, kto nie przeszedłszy prawidłowo kursów szkolnych i uniwersyteckich, przyswoił sobie bez przewodnika pewną ilość wiedzy ogólnej lub specjalnej.

Historja zna znakomitych samouków.

Wiadomo, że cesarz Karol Wielki zabrał się do nauki czytania i pisania dopiero w wieku późniejszym. W nocy nieraz się budził, chwytał tabliczkę i rylec i kreślił w pocie czoła znaki, dopóki ich dokładnie nie poznał.

Botanik Lineusz, Newton, Arago i w. in. rozgłośnych pisarzów i uczonych uchodziło w szkołach za osłów. I nasz Mikołaj Rej dogonił w latach dojrzalszych, co zaniedbał w pierwszej młodości. Chłopcem będąc, nie lubił trudu nad książką, przenosząc „psie figle” nad ślęczenie. Wrony łapał, do dziewcząt się zalecał.

Wszystkie czasy znały ludzi, którzy doszli na drodze samowychowania do olbrzymich rezultatów. Jakiś francuz nie powiedział paradoksu, twierdząc, że: genjusz, to cierpliwość.

Z każdym jednakże rokiem staje się samowychowanie mniej możliwe. Tak szybko rozwija się nauka w różnych kierunkach, tak bogate gromadzi materjały, że czas już niedaleki, kiedy na dokładne zbadanie jednej umiejętności nie starczy życia.

Karol Wielki był już bardzo mądrym, gdy umiał pisać i czytać, Rej miał nie po za sobą lecz przed sobą literaturę czasów nowszych, tak samo Newton i Lineusz. Dziś żąda program szkolny od ucznia, zdającego maturę, więcej, aniżeli wieki ubiegłe od profesorów uniwersytetów.

Dość przejrzeć plan lekcyj gimnazjum klasycznego.*)

Dziecku, które odrosło zaledwo od ziemi, kładą odrazu do główki: gramatykę łacińską, polską i niemiecką, początki algebry, geografji i historji. Jeszcze się dobrze nie rozejrzał w tym labiryncie, kiedy mu dokładają gramatyki: grecką i francuską, geometrję, zoologję, botanikę, mineralogję, w końcu fizykę. W klasach najwyższych (w Niemczech) uczą jeszcze literatury i głównych zasad logiki i psychologji.

Całą tę górę wiedzy, miljony dat, nazwisk, reguł, regułek, formułek trzeba pochłonąć i strawić w przeciągu lat dziewięciu. Tak zwany abiturjent, zdający w szkołach niemieckich ostatecznie przed przejściem do uniwersytetu sprawę z odbytych nauk, musi mówić i pisać płynnie po niemiecku i po łacinie, trochę mniej po grecku i francusku, a jeżeli idzie na wydział teologiczny lub filozoficzny jeszcze po hebrajsku, musi znać całą historję powszechną (starą, średniowieczną i nową), geografję, elementa zoologji, mineralogji, botaniki i fizyki, logiki i psychologji, dalej planimetrję, trygonometrję i stereometrję, arytmetykę aż do najwyższych równań, literatury polską (w poznańskiem, dawniej) i niemiecką, w końcu z „religji” t. zw. rok kościelny i dogmatykę, traktowaną bardzo obszernie.

W klasach wyższych każą nadomiar czytać autorów łacińskich (Juljusza Cezara, Sallustjusza, Cicerona, Tacyta, Owidjusza, Wirgiljusza, Horacjusza), greckich (Herodota, Demostenesa, Homera Iliadę i Odysseę), niemieckich (zwykle Szylera i Lessinga), miewać wykłady z katedry i kuć wierszydła podług prozodji i poetyki.

Mniej więcej taki sam rozkład nauk obowiązuje we wszystkich gimnazjach klasycznych Europy.

Należy wątpić, czyby Karol Wielki lub inny znakomity samouk podołał tylu umiejętnościom bez przewodnika. A przecież to dopiero wstęp, początek dzisiejszego wykształcenia. Jest jeszcze uniwersytet, dopełniający, co gimnazjum tylko szkicuje.

Szkoła ułatwia nabycie pewnej sumy wiedzy elementarnej, potrzebnej obecnie każdemu, kto się chce poświęcić nauce lub żyć z niej. Rozumny rozkład lekcyj oszczędza uczniowi dużo czasu, prowadzi go bowiem prosto do celu.

Ale szkoła wytwarza oprócz tego rzecz cenniejszą od owej góry dat, nazwisk, reguł i formułek, które się wkrótce po wyjściu z gimnazjum gdzieś po świecie gubi,—szkoła uczy myśleć, wnioskować, uogólniać... przygotowuje do pracy samodzielnej, do prowadzenia dalszego samowychowania z pożytkiem. Umysł, wygimnastykowany na gramatykach języków klasycznych, które są arcydziełami logiki i

*) Mówię o szkołach niemieckich, bo innych nie znam. (*Przyp. aut.*)

Nadzwyczajne zgromadzenie u wioślarzy.

Przyznać trzeba, iż sprawy Towarzystwa wioślarskiego żywo zajmują ogół członków, gdyż i wczorajsze nadzwyczajne ogólne zgromadzenie zebrało pokaźną liczbę wioślarzy.

Po zamknięciu listy obecności, obejmującej 296 nazwisk, wiceprezes Towarzystwa, p. Feliks Kucharzewski, zagaił posiedzenie i zaprosił do przewodniczenia obradom mecenasa J. M. Kamińskiego, pomimo, że ustawa Towarzystwa przyznaje prawo prowadzenia obrad na nadzwyczajnych zgromadzeniach prezesowi, wiceprezesowi lub też kasjerowi Towarzystwa. W obecnym wypadku wiceprezes przewiduje konieczność odpowiadania na liczne interpelacje, wobec których nie widzi się w możności prowadzenia obrad.

Mecenas Kamiński obejmuje krzesło prezydjalne i zaprasza p. Fr. Sobestjańskiego na sekretarza, lecz cofa się wskutek interpelacji p. M. Borkowskiego, opartej na ustawie, a żądającej wyjaśnienia, czy po za prezesem, wiceprezesem i kasjerem może ktokolwiek przewodniczyć nadzwyczajnemu zgromadzeniu.

Wiceprezes objaśnia, iż przy odnośnych okolicznościach fakta takie już się zdarzały, a adwokat C. Scheller tłumaczy, iż dyskusja spowodowana jest nieporozumieniem, gdyż ustawa daje wiceprezesowi przywilej, z którego, gdy ze względów delikatności korzystać nie chce, nie można mu tego za złe poczytywać.

Na prośbę obecnych mecenas Kamiński powraca wśród grzmiących oklasków do stołu prezydjalnego i powołuje na asesorów zebrania pp. J. Offmańskiego, Al. Pajewskiego, A. Słowikowskiego i J. Staniszewskiego.

Wice-prezes odczytuje następujący porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia. 2) Odczytanie i zatwierdzenie porządku dziennego i przepisów porządkowych. 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu ostatniego ogólnego zebrania. 4) Zakwalifikowane przez komitet do umieszczenia na porządku dziennym wnioski, objęte podaniem doręczonem w d. 14-ym b. m. Wnioski te mają na celu unieważnienie: a) postanowienia komitetu i komisji wyścigowej, obostrzającego przepisy regulaminowe w następstwie nieszczęśliwego wypadku z d. 15-go czerwca r. b.; b) postanowienia komitetu i komisji wyścigowej, co do wydawania dyplomów zasługi członkom osad, wygrywających na wyścigach wodnych, odznaczonym już poprzednio medalami lub znaczkami złotemi. 5) Odnośne wnioski komitetu.

P. Weltzwebel prosi o przyjęcie do porządku dziennego punktu 3-go podania, podpisanego przez członków zwołujących nadzwyczajne zgromadzenie, a. żądającego unieważnienia decyzji delegacji sterniczej z d. 7-go lipca r. b., gdyż punktu tego komitet nie pomieścił w porządku dziennym.

Wniosek ten wywołuje gorącą dyskusję, w której mówcy, przemawiający za wnioskiem, utrzymywali, iż komitet postąpił nielegalnie, odrzucając wniosek, a przeciwnicy ich twierdzili, iż postanowienia mandatarjuszów, wybranych przez ogólne zebranie Towarzystwa, nie mogą być uchylane, i że komitet w tym razie był w prawie usunięcia wniosku.

Po długich debatach, w mowie będący wniosek do dyskusji zakwalifikowano.

Odczytane przez sekretarza zebrania przepisy porządkowe wywołują również protesty, lecz po zapewnieniu, iż nie odbiegają od zwykłych przepisów wszystkich ogólnych zebrań, zostają przyjęte.

Jeden z członków zapytuje komitet, czy objęte porządkiem dziennym wnioski komitetu zostały złożone w kancelarji Towarzystwa w oznaczonym terminie, i proponuje, z powodu niedopełnienia tej formalności, wykreślenie tych wniosków z porządku dziennego.

Po niezmiernie długich i gorących rozprawach, wnioski komitetu zostały usunięte z pod obrad większością głosów.

Nareszcie przystąpiono do odczytania protokółu poprzedniego zgromadzenia i do rozpatrywania tych wniosków, które spowodowały zwołanie nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia.

Pierwszy wniosek żądał unieważnienia postanowienia komitetu, ograniczającego prawa wioślarzy co do wiosłowania i sterowania.

Z poparciem wniosku powyższego wystąpił adw. Fr. Ciągliński. P. Ciągliński rozpoczął mowę swoją nader niestosownemi zarzutami, czynionemi niektórym organom prasy za artykuły, pomieszczane przed ogólnem zgromadzeniem, a nawołujące do głosowania za uchwałami komitetu.

Tu niech wolno będzie niżej podpisanemu zrobić skromną uwagę. P. Ciągliński mógł wprawdzie zabrać sam głos w któremkolwiek z pism przeciw artykułom, jak się wyraził, „inspirowanym", przed ogólnem zgromadzeniem, lecz widocznie wolał swoje zdanie wygłosić na zebraniu, tj. wtedy, gdy napastowana prasa odpowiedzieć mu nie mogła.

O prawie i obowiązku prasy kontrolowania spraw publicznych mówca również zdawał się nie pamiętać.

A teraz wracam do rozpraw.

W dłuższem przemówieniu, motywującem żądanie powyższe, p. Ciągliński twierdził, iż komitet nie miał prawa obostrzeń takich zarządzać, gdyż prawo to służy tylko ogólnemu zebraniu, a nadto rozporządzenie to nie mogło być w związku z chęcią uniknienia nadal nieszczęśliwych wypadków. Rozporządzenie to jest natomiast szkodliwe, gdyż uniemożliwia jazdę dla większości członków.

P. Zaborski, który z kolei głos zabrał, utrzymywał, iż zamiast w mowie będącego postanowienia, które nie może osiągnąć zamierzonego celu, raczej obostrzyć konieczność umiejętności pływania i wybrać komisję, któraby nieumiejących pływać pozbawiała prawa sterowania.

P. Miłobędzki twierdził, iż komitet, wydając pomienione postanowienie, korzystał z praw przyznanych mu odnośnym paragrafem regulaminu, lecz p. Sobestjański zwrócił uwagę, iż powołany paragraf można stosować tylko w razach wyjątkowych do niektórych osób, nie zaś do pewnej grupy członków Towarzystwa.

Po długich również debatach postanowienie komitetu większością głosów zostało unieważnione.

Nad punktem drugim porządku dziennego, co do wydawania dyplomów zasługi członkom osad, wygrywających na regatach, a odznaczonym już poprzednio medalami lub znaczkami złotemi, zgromadzeni po wysłuchaniu objaśnień wiceprezesa i kilku głosów, przeszli do porządku dziennego.

Z kolei przystąpiono do wniosku, żądającego unieważnienia decyzji delegacji sterniczej z dnia 7-go b. m., co wywołało arcydługie i gorące rozprawy, które zakończono poddaniem sprawy głosowaniu z listy.

Za unieważnieniem decyzji oświadczyło się 100 członków, a za utrzymaniem 94-ch, wobec czego wyrodziło się pytanie, czy dana sprawa nie powinna być podciągniętą pod paragraf ustawy, wymagający przewagi 2/3 głosów, czy też może być rostrzygniętą prostą większością głosów.

Po zasięgnięciu opinji ściślejszego kółka rzeczoznawców, uznano prostą większość za wystarczającą, skutkiem czego decyzję posiedzenia delegacji sterniczej z dnia 7-go lipca unieważniono.

Mecenas Kamiński, zamykając posiedzenie, podziękował raz jeszcze zebranym tak licznie za zainteresowanie się sprawami Towarzystwa, lecz stwierdził jednocześnie, że spokojniejsza dyskusja, nie utrudniająca mówcom zabierania głosu, a przewodniczącemu prowadzenia rozpraw, byłaby bardzo pożądana.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 3-ej po północy.

W. O.

Miljonowe zbiory.

Sir Richard Wallace, zmarły w tych czasach w Paryżu filantrop-miljoner, pozostawił po sobie zbiory dzieł sztuki, jedyne, zdaje się, na ziemi.

Przybliżona ich wartość, zdaniem znawców, leży pomiędzy 40—50 milj. fr.

Długie lata składały się na gromadzenie skarbów tych. Zbierał je już dziadek sir Richarda, powiększał całe życie swoje ojciec jego, markiz Hertford.

Wallace z zapałem i namiętnością zbieracza, przed odziedziczeniem jeszcze olbrzymiej fortuny ojcowskiej, żadnej większej na świecie sprzedaży dzieł sztuki nie opuścił.

Rzeczywistą zasługą jego było nabywanie około roku

---

kompozycji, umie sobie później radzić, w którąkolwiekby się stronę zwrócił.

Tej zdolności ogarniania szybko obcego przedmiotu, rozumienia, przenikania każdej nowej umiejętności nie daje nigdy samouctwo.

Znamy wszyscy ludzi, którzy przyswoili sobie bez pomocy szkoły pewien zasób wiadomości. Czytali dużo, wiedzą nieraz bardzo wiele, więcej od osób prawidłowo wykształconych, a mimo to nie potrafią przeprowadzić najprostszej dysputy. Gdy zaczną mówić, skaczą z przedmiotu na przedmiot, zwracają się to w prawo, to w lewo, w bok, w tył, stropieni pierwszym z brzegu zarzutem. Myśl ich, zamiast zdążać do mety, do rozwiązania postawionej tezy, chwieje się na wszystkie strony, jak pijana, zatacza koła, kreśli zygzaki. Nie argumentują, jeno odpierają ataki przykładami. Salomon powiedział to, Sokrates owo, Platon, Ciceron, Leibnitz, Kant, Bopp, Lineusz, Mickiewicz, Śniadecki, Napoleon I-szy, Sapho itd. jeszcze co innego. Mieszają nazwiska, cyfry, daty, epoki, umiejętności, mniemając, że olśnią przeciwnika uczonością. Powołują się zawsze na zdania cudze, na autorytety, swojemu rzadko ufając.

W ten sposób rozprawiają u nas prawie wszystkie „mądre" kobiety. Trzeba być bardzo flegmatycznym, aby wysłuchać cierpliwie tej błyskotliwej gadaniny. Najlepiej w takich razach udawać uważnego, a myśleć o czem innem.

Nie myli się Dygasiński, gdy twierdzi, że w „procesie myślenia więcej warto dla człowieka jedno pojęcie, które sobie sam zdobył, aniżeli sto cudzych myśli, których się na pamięć nauczył, nie dbając o to, ile w nich jest rzeczywistej prawdy". Wszakże do tych „pojęć, własną zdobytych pracą", dochodzi się dopiero po długich studjach przygotowawczych, albo też na drodze wrodzonego talentu.

Nawet najlepsza szkoła (włącznie z uniwersytetem) nie wystarcza nigdy, gdy się ktoś nauce poświęca. Profesor ułatwia nam poznanie przeszłości, tego, co inni zrobili, wskazując rzadko drogi przyszłości. Szkoła przygniata nas do tego stopnia powagą swoją, co zresztą bardzo naturalne, że nie ośmielamy się myśleć samodzielnie. Dopiero żywa obserwacja uczy nas patrzeć własnemi oczami na świat i ludzi.

Trudno być dziś uczonym, pisarzem, artystą, bez odpowiedniego przygotowania, ponieważ jednak nie wszyscy urodzili się w warunkach tak szczęśliwych, że wolno im rozwijać się prawidłowo, przeto trzeba samoukom, chciwym wiedzy, ułatwić samowychowanie. Z zadania tego wywiązał się Dygasiński bardzo dobrze.

Załatwiwszy się w siedmiu rozdziałach z propedeutyką filozoficzną, której ogólne zasady skreślił jędrnie i przejrzyście, przystąpił w ósmym do właściwego tematu, zaczynając od nauki języków. Po wskazówkach, odnoszących się do gramatyki i stylistyki, przebiegł kolejno wszystkie umiejętności. Powiedział samoukowi, jak się ma uczyć geografji, historji, nauk przyrodniczych i t. d., dołączając do każdego rozdziału spis najlepszych książek, używanych powszechnie.

W myśl planu, nakreślonego przez Dygasińskiego, wyszły w dalszym ciągu wydawnictwa dla samouków: gramatyka („Jak mówić po polsku") i stylistyka („Jak pisać po polsku"). Autorem pierwszej jest p. Bem, drugiej p. Władysław Korotyński.

— Mówić lub pisać poprawnie jest obowiązkiem; mówić lub pisać pięknie — zaletą. Poprawności uczy gramatyka, piękności stylistyka.

W ten sposób określa p. Korotyński zadanie gramatyki i stylistyki.

Nie mam nic przeciw pierwszej definicji, gramatyka bowiem nauczy rzeczywiście każdego poprawności, lecz czy stylistyka potrafi wyrobić smak i poczucie artystyczne — wolno wątpić.

Z językiem pięknym, barwnym albo oryginalnym trzeba przyjść na świat. Daje go wrodzony talent, to coś, czego nie można wtłoczyć w ramy gramatyki i stylistyki.

Pisarze artyści znają rzadko zasady stylistyki, a mimo to wyrażają się piękniej od autorów takich receptarjuszów na wytworny język. Zkąd ta ich umiejętność? Sami nie wiedzą...

Ściślej mówiąc — nie piękności stylu uczą stylistyki, jeno pokazują, jak język artystyczny wygląda.

Wystarcza to najzupełniej dla profanów, pragnących sobie przyswoić zwykłą ozdobność stylową. Od nie-autora nie żąda się oryginalności. Wielu nawet pisarzów z zawodu, głośnych i uznanych, nie posiada „własnego języka".

Wie o tem p. Korotyński równie dobrze, a jeżeli nazwał stylistykę nauczycielką pięknego stylu, powtórzył tylko przyjęte powszechnie określenie.

Jako „stylistyka" w zwykłem rozumieniu, zasługuje dzieło p. Korotyńskiego na pełne uznanie, zawiera bowiem wszystko, czego się od książek tego rodzaju wymaga.

Samouk dowiaduje się od p. Korotyńskiego zasad czystości, ścisłości, płynności i ozdobności mowy, uczy się od niego znaczenia: powtórzeń, spadków, omówień, stopniowania, przeciwstawienia, ironji, zapytania, paradoksu itd., patrzy w końcu za pośrednictwem przykładów na różne rodzaje stylu (historyczny, dydaktyczny, retoryczny, perjodyczny itd.). Książkę zamyka część druga, poświęcona poetyce.

Dzieło p. Korotyńskiego wyróżnia się z pomiędzy dotychczasowych stylistyk (prof. Jana Rymarkiewicza i in.) bogactwem umiejętnie wybranych i zestawionych wzorów, uwzględniających literaturę najnowszą. Jest to poprawka, której się należy uznanie.

Teodor Jeske-Choiński.

1830-go dzieł mistrzów francuskiej szkoły z XVIII-go wieku, którzy w epoce tej wcale jeszcze nie byli w modzie, zwano ich nawet podówczas z pewnem lekceważeniem: *„les petits maîtres"*.

Owi *„petits maîtres"*, długi czas zapoznawani, zowią się dzisiaj: Greuze'ami, Boucher'ami, Watteau'ami, Lancret'ami, Drouais'ami.

Spotykano go wszędzie: jednego dnia w Rzymie, asystującego sprzedaży zbiorów kardynała Fescha; drugiego w San Donato, zbierającego śmietankę ze słynnych kolekcyj Demidoffa; w Amsterdamie, Londynie, Petersburgu, Paryżu.

Kierowany z dziada i ojca wyrobionym smakiem, nabywał Wallace wszystko, co rzeczywistą odznaczało się wartością, a nabywał w takiej ilości, że w zbiorach jego spotykamy np. przeszło 100 zegarów arcydzieł w swoim rodzaju, 50 komód, tysiące sprzętów rzeźbionych, tysiące emalij, najpiękniejsze ze znanych wyrobów sewrskich, obok mnóstwa obrazów pędzla pierwszorzędnych mistrzów.

Przez długi czas sir Richard gromadził skarby te, nabyte we Francji, w apartamentach swoich paryskich na ulicy Lafitte nr. 2-gi, zbiory zaś angielskie w Londynie.

Po roku wszakże 1870-ym, a szczególniej po wybrykach komuny, w obawie o byt kolekcji paryskiej, postanowił przenieść ją do Londynu. Od r. 1873-go rozpoczął przenosiny owe, składając dzieła sztuki w olbrzymim pałacu, odziedziczonym po ojcu, byłej rezydencji ambasady francuskiej w Londynie, w Arfort-House, na Manchester-Square.

Czego tam niema. Siedemnaście Meissonier'ów, Robert Fleury, Prudhon, dwa pyszne Watteau, Terburg, Van Dyck'i, Rubensy, 30 dzieł Verneta, 10 Delaroche'a, 12 Delacroix i t. p. i t. p.

Wallace szczególniej chętnie nabywał obrazy malarzy współczesnych sobie.

Arfort House mieści apartamenta prywatne sir Richarda i olbrzymie galerje obrazów.

W apartamentach nie spotykamy jednego sprzęciku, któryby nie był arcydziełem.

Galerje dzielą się na:

Galerję mistrzów starej szkoły.

Galerję mistrzów współczesnych.

Galerję broni ze wszystkich epok.

Galerję broni wschodniej.

Galerję renesansu, złożoną głównie z byłych zbiorów Newerkerke.

Z czterech salonów poświęcono jeden Vélasquez'owi, drugi szkole angielskiej, trzeci Guardi'emu, zawierający 40 dzieł, i wreszcie czwarty z 30-ma Greuz'ami.

Schody zdobi Boucher, odsłaniający się tu jako wielki dekorator.

Od r. 1880-go, dotknięty chorobą, której miał następnie paść ofiarą, Wallace przestał zajmować się powiększaniem zbiorów, a oddał się wyłącznie ułożeniu katalogu, którego wszakże śmierć nie dozwoliła mu dokończyć.

Całość miljonowych zbiorów sir Richarda została ostatnią wolą jego od wszelkiego uszczerbku zabezpieczona.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum dróg i komunikacyj, jak zapewnia *St. Pet. Herold*, obraduje obecnie komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich kolei. Na komisję włożono obowiązek wyszukania środków, któreby zapobiegały coraz częstszym szkodom, wydarzającym się przy wysyłce zboża na stacjach. Z powodu braku wagonów i składów, psuje się często znaczna część zboża na stacjach, zanim zostanie wysłana. W celu zapobieżenia temu ministerjum proponuje zarządom kolejowym, aby przyjmowały zboże do wysyłki nietylko na stacjach, lecz również i w śpichrzach wysyłającego, chociażby te znajdowały się cokolwiek dalej, i zboże dopiero wtedy sprowadzały, gdy ono będzie mogło być zaraz przeładowane i wysłane.

= Departament kolei żelaznych zawiadomił, iż przeciwko zniesieniu opłaty za ponowne naładowanie do zagranicznych wagonów transportów zboża, przychodzących na stacje pograniczne Aleksandrów, Granica i Sosnowice, podług taryf bezpośredniej komunikacji, ze strony ministerjum finansów przeszkody nie zachodzą.

= Z rozporządzenia departamentu policji państwowej 51 poddanym zagranicznym wzbroniony został pobyt w obrębie Cesarstwa i Królestwa, a mianowicie: 14-tu pruskim, 18-tu austrjackim, 7-iu tureckim, 6-iu perskim, 3 rumuńskim i po jednemu: bułgarskiemu, bawarskiemu i greckiemu.

= Ponieważ nie zawsze można wytrzeć sadze ze wszystkich kominów, a zwłaszcza fabrycznych, i należy je niekiedy wypalać, przeto w razie potrzeby wypalania ma być każdorazowo wyznaczana komisja, złożona z brandmajstrów i budowniczych dla dokładnego obejrzenia, czy ściany kominowe dostatecznie są wytrzymałe, a przy samej czynności wypalania sadzy winny być zachowane wszystkie potrzebne środki ostrożności.

= Ulice Chmielna i Elektoralna otrzymają wkrótce chodniki betonowe w miejsce starych flizowych, na których podczas zimy niejednokrotnie wydarzały się smutne wypadki. Na Chmielnej kosztem 1,640 zaprowadzony zostanie chodnik od domu nr. 50 do nr. 60 po obu stronach na długości 62 stóp bieżących, zaś na Elektoralnej od szpitala św. Ducha do domu nr. 76 na długości 225 sążni bieżących z granitowemi bordiurami. Koszt na ten cel magistrat poniesie w sumie 6,810 rs.

= W rzeźni na Rybakach wkrótce zostaną zaprowadzone różne przeróbki, jako to: budowa nowych żłobów wpoprzek budynku, nowe ogrodzenia w miejsce starych, przeróbka nowa wjazdu, budowa domku dla stróża, budowa parkanu, zamiana ścian i gruntowna naprawa podłóg i dachów. Na cel ten magistrat wyznaczył 2,790 rs.

= W sprawie budowy nowych kolei w Królestwie Polskiem dowiadujemy się, że na linji Białystok-Mława studja wstępne będą w tych dniach rozpoczęte nietylko na dystansie Białystok-Łomża, jak to poprzednio projektowano, lecz i Białystok-Ostrołęka przez Łomżę. Zamierzona poprzednio budowa linji Małkinia-Łomża nie przyjdzie do skutku, natomiast zaś kolej siedlecko-małkińska zostanie przedłużoną do Ostrołęki. Studja przedwstępne na linjach: Białystok-Łomża-Ostrołęka i Małkinia-Ostrołęka rozpoczną się w przyszłym tygodniu i prowadzone będą jednocześnie. Ukończenie pracy tej jest spodziewane jeszcze przed zimą r. b.

= Komitet rachunkowy warszawskiej archikonfraternji literackiej, wybrany z członków rady gospodarczej, mianowicie: pp. Henryka Lipińskiego, Władysława Trzebieckiego, Bronisława Knolla i Feliksa Graeffego, dopełnił rewizji kwartalnej za czas od d. 1 kwietnia do końca czerwca r. b. kasy i rachunków, z której okazało się, że w kwartale II-im, za który rewizja odbytą została, było: przychodu wraz z remanentem z poprzedniego I-go kwartału r. b., rs. 4,624 kop. 22, rozchodu zaś rs. 1,896 kop. 26, pozostało na d. 1-szy lipca r. b., rs. 2,727 kop. 96.

= Pociągi pocztowe kolei warszawsko-terespolskiej zatrzymywać się będą od d. 1-go sierpnia na przystanku Rembertów. Z powodu tego pociąg pocztowy, wychodzący z Pragi o godzinie 3-ej minut 45 po południu, przychodzić będzie do Miłosny, wychodzić z tej stacji i przechodzić wszystkie stacje do Brześcia włącznie o pięć minut później, pociąg zaś pocztowy nr. 3-ci wychodzić będzie z Brześcia i przechodzić wszystkie stacje do Miłosny włącznie pięć minut wcześniej. Na stację Praga przybycie pozostaje bez zmiany.

= P. Tomaszewski, starszy zgromadzenia szewców, złożył warsz. Towarzystwu dobroczynności od członków powyższego zgromadzenia, na rozszerzenie zakładu sierot chłopców przy ulicy Freta, rs. 276 kop. 90, a mianowicie: od majstrów cechu rs. 100, od czeladników 100 i od członków zgromadzenia rs. 76 kop. 90.

= Podania o przyjęcie na kursa farmaceutyczne przyjmowane będą od d. 13-go sierpnia do d. 1-go września r. b.

= Naczelnik wydziału remontu kolei nadwiślańskiej, p. Raczkowski, udał się na urlop; zastępczo obowiązki jego pełnić będzie naczelnik praskiego depo, p. Raszewski.

= Starszy kontroler kontroli kuponów kolei wiedeńskiej, p. Marcin Holtz, w tych dniach ustępuje z zajmowanego stanowiska.

= Dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej, inżenier Sulikowski, dziś po dłuższej nieobecności powrócił z zagranicy.

= Wspomnienie pośmiertne.

W Krynicy zmarł onegdaj przed południem dyrektor wydziału mechanicznego kolei dąbrowskiej, ś. p. Dominik Bury.

Zgon zdolnego urzędnika i powszechnie żałowanego kolegi i zwierzchnika w szerokich kołach miasta naszego i wśród mieszkańców Radomia, gdzie zmarły ostatnio przebywał, obudził żal szczery.

Pokój jego popiołom!

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro po raz pierwszy z trzyaktową komedją Bellota i Villeforta p. t. „Testament Cezara Girodot",

Widowisko rozpocznie komedyjka „Przed bramą", grana po raz drugi.

* Teatr Nowy daje jutro po raz setny wyborny wodewil p. t. „Nitouche".

Będzie to zarazem ostatni występ pani Zimajerowej przed wyjazdem na urlop.

* W operetce Straussa „Symplicjusz" główne role wykonają panie: Borkowska, Filebornowa, Manowska i Święcka, tudzież pp.: Dyliński, Grubiński, Morozowicz (rola tytułowa), Misiewicz, Rapacki (syn), Rutkowski, Rzecznik i Śliwiński.

W obsadzie figurują nadto panie: Baumanowa, Dworzecka, Engelkówna, Holtzmanowa, Oswaldowa, Różniecka, Stankiewiczowa i Quelerówna, oraz pp.: Borawski, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Nowakowski, Turczyński i Żyburski.

„Taniec szwedzki" w odsłonie czwartej zaprodukują panie: Jaźwińska, Kordecka, Malczakówna i Rutkowska.

Z chórem i statystami znajdzie się w „Symplicjuszu" przeszło sto osób na scenie.

Wystawa sporządzoną została podług wzorów wiedeńskich.

= Loterja.

Wiele osób, nie mogąc osobiście w kantorach kolektorskich, obleżonych przez tłumy, wykupić biletów loteryjnych do I-szej klasy, nabywa je po wyższej cenie od posłańców i osób nieznanych, nie wiedząc o tem, iż nowem rozporządzeniem urzędu loterji, ogłoszonem w dniu 1-ym lipca roku bież. w formie dodatku do paragrafu 3-go ustawy loteryjnej, nabywający los obowiązany jest koniecznie zapisać własnoręcznie i wyraźnie nazwisko i miejsce zamieszkania w księdze kolektorskiej.

Podług nowego przepisu, odprzedaż biletu przez cesję na czystej stronie losu zaznaczona, uważaną będzie przez urząd loteryjny za ważną tylko w takim razie, jeżeli ustępstwo dokonane było wobec kolektora przez osobę, której podpis okaże się zgodnym z podpisem przy kupnie biletu w księdze kolektorskiej zaciągniętym.

Wobec tego, nabywający losy od osób nieznanych i bez ustępstwa piśmiennego wobec kolektora, mogą się narazić, iż wygrana, padła na posiadany los, może być przez urząd loteryjny zakwestjonowana.

= Poprawa łazienek.

Uwagi o wielce wadliwem urządzeniu warszawskich łazienek kąpielowych, zamieszczone w nr. 201-ym *Kurjera*, nie pozostały bez skutku.

Jeden z właścicieli łazienek przy brzegu praskim zamierza przedsięwziąć cały szereg środków, ze względu na wygodę publiczną i bezpieczeństwo.

Przeróbka samej łazienki nastąpi na wiosnę r. p.

Zostanie ona urządzona na wzór łazienek berlińskich.

Tymczasem baczna uwaga będzie zwróconą na ręczniki, ktore, po każdem użyciu, mają być starannie prane.

Śliską i brudną podłogę w łazience zastąpi chodnik wysłany.

Za te inowacje przedsiębiorca zamierza pobierać o 2 grosze więcej od osoby.

= Brak wody.

Źródło wody w okrąglaku, położonym obok domku „białego" w parku łazienkowskim, gaszące od lat wielu pragnienie spacerowiczów, w r. b. mniej obficie zasila zbiornik, a ubytek jest tak znaczny, iż w niedzielę ubiegłą już o godzinie 6-ej po południu zabrakło wody w zbiorniku i czas dłuższy czekano napływu, umożliwiającego uruchomienie pompy.

Zachodzi obawa wyschnięcia zdroju, być jednak może, iż przyczyną ubytku wody w owej studni jest opróżnienie z wody stawów łazienkowskich, co spowodowało, iż woda znalazła ujście do kanałów niżej położonych od wodotrysku studni i po nawodnieniu stawów stan wody w okrąglaku wróci do dawnego stanu.

= Daleka wycieczka.

Za kilka dni spodziewani są w Warszawie czterej amatorzy sportu wioślarskiego z okolic Sandomierza.

W miejscowości tej zawiązuje się nowy klub wioślarski i główni inicjatorowie pp.: Eustachy Kowalewski, Karol Wardzyński, Kazimierz Wejss i Witold Szymański, wybrali się łodzią na daleką wycieczkę w dół rzeki.

Zamiarem wioślarzy jest dotrzeć z biegiem wody aż do Ciechocinka.

W ubiegły poniedziałek wioślarze byli w Kazimierzu, zkąd podążyli do Nowej-Aleksandrji z zamiarem wypoczynku w ciągu całej doby.

Przypłyną do brzegu warszawskiego prawdopodobnie w niedzielę, a najpóźniej w poniedziałek.

Jest to jedna z najdalszych wycieczek sportowych, jakiej tutejsi wioślarze nigdy dotychczas nie przedsiębrali.

= Wytrwały jeździec.

W końcu maja jeden z zawziętych naszych sportsmenów, p. Włodzimierz Garczyński, opuścił konno Warszawę, z zamiarem dotarcia aż do Paryża.

O wykonaniu zamiaru tego donosi *Figaro*.

Pan G., po parotygodniowym pobycie w Wiedniu, poświęconym wyłącznie wycieczkom konnym po okolicach stolicy naddunajskiej, w d. 28-ym b. m., o godzinie 4-ej rano, stanął w Paryżu.

Wierzchowiec p. G., „John", wraz z wytrwałym jeźdźcem dostali się nad Sekwanę zdrowo i cało.

= Podpalenie.

Oddziały straży nie zdążyły jeszcze odpocząć po pracowitym ratunku, niesionym przy pożarze za rogatkami wolskiemi, gdy około godziny wpół do 3-ej w nocy zostały zaalarmowane wiadomością o wybuchu ognia pod nrem 72-im przy ul. Leszno.

W posesji tej, będącej własnością p. Szczygielskiego, przed kilku dniami również w nocy był pożar, lecz domownicy w samym zarodzie ogień stłumili.

I ubiegłej nocy pożar wynikł w drewnianych budynkach, zajętych na składy rzemieślnicze, ustępy, komórki, drwalnie itp.

Budynki przylegały z jednej strony do piętrowych oficyn, z drugiej zaś do posesji nr. 70 p. Greczmigera, gdzie mieszczą się warsztaty lakiernicze.

Ze względu na ciasną przestrzeń, gęsto zabudowaną, mieszkańcom obu posesyj zagrażało wielkie niebezpieczeństwo.

Wszystkie cztery oddziały straży przybiegłszy na miejsce, zastały budowle drewniane w płomieniach, a ogień ogarniał już dach nad lakiernią.

Pomimo iż dostęp był utrudniony, opanowano ogień nader szybko.

Mieszkańcy jednak, przed przybyciem straży ze snu zbudzeni, usuwali swoje ruchomości w sposób pośpieszny i gwałtowny, co spowodowało znaczne szkody.

Największą szkodę poniósł p. Dmowski, któremu spaliły się nagromadzone wyroby i materjały stolarskie.

Strata jest dotkliwą, gdyż D. nie był asekurowany.

Kiedy już ogień stłumiono i zaczęto badać przyczynę pożaru, z rozmaitych poszlak okazało się, iż ogień był dwukrotnie podłożony.

Śledztwo zostało zarządzone.

= Z ulicy.

Na ul. Niskiej Jan Rożniewski, woźnica, poprawiając uprząż na koniu, został przez niego ugodzony kopytem tak silnie, iż uległ złamaniu ręki.

Rożniewskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

W fabryce Hufnagla pod nr. 6-ym przy ul. Twardej zdarzył się następujący wypadek.

Przy obracaniu bloku z drutami zbliżyła się nieostrożnie robotnica, Józefa Sawicka.

Druty pochwyciły S. za włosy, unosząc w górę.

Szarpnięcie było tak silne, iż włosy ze skóry zostały wyrwane.

Robotnica z bólu straciła przytomność, po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono ją do szpitala św. Ducha.

= Zasypani ziemią.

Podczas układania rur wodociągowych w wykopie na ul. Koźlej, Antoni Tomczykowski i Wincenty Wójcik, wskutek obruszenia się ziemi, zostali zasypani.

Wypadek zaraz zauważono i obu wydobyto z pod ziemi.

= Zakład pijacki.

W dniu wczorajszym zmarł Andrzej Kamiński, wyrobnik, liczący 25 lat wieku, a przyczyną śmierci najzdrowszego przedtem człowieka był wstrętny zakład pijacki.

Kamiński założył się z trzema towarzyszami, iż w parogodzinnym okresie czasu wypije 3 butelki araku, 20 kufli piwa i na zakończenie pół kwarty najmocniejszego spirytusu.

Zakład ten, rozegrany w szynku Majewskiego na Nowej Pradze, został spełniony, lecz po wypiciu spirytusu Kamiński upadł bez zmysłów.

Pomimo energicznego ratunku, młody wyrobnik, ani na chwilę nie odzyskawszy przytomności, w kilkanaście godzin później życie zakończył.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru, pod nr. 12-ym przy ul. Leopoldyna, Florentyna Legisz, w zamiarze samobójczym, wypiła esencji octowej.

Ktoś z sąsiadów, wszedłszy do L., zastał ją wijącą się z bólu.

Desperatka odmówiła wszelkiej pomocy i potrzeba było zmusić ją do przyjęcia lekarstw.

Chorą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna rozpaczliwego zamiaru nie jest wiadomą, L. bowiem oświadczyła ogólnikowo, iż, sprzykrzywszy sobie życie, postanowiła umrzeć.

Na Kamionku zdarzył się nocy wczorajszej następujący wypadek.

Robotnik fabryczny, Teodor Michałowski, powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, usiłował pozbawić się życia przez zaczadzenie.

W tym celu rozpalił na blasze komina węgle kamienne.

Samobójstwo zostało udaremnione dzięki czujności jednej z sąsiadek, która poczuła zapach czadu.

Rozbudzeni domownicy pośpieszyli z ratunkiem i Michałowskiego, choć z trudnością, zdołano jednak otrzeźwić.

Desperat jest ciężko chory, rozwinęło się bowiem niebezpieczne zapalenie mózgu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na niezwłoczne wykonanie robót brukarskich bez dostawy materjałów na ulicach: Przedokopowej, Krochmalnej, Teodory, Wspólnej i Rozbrat. Roboty te obliczone są do licytacji na sumę 4,424 rs. 20 kop.; wadjum wynosi 442 rs.

— Jutro, w dworcu kolei wiedeńskiej w Warszawie, rozpocznie się losowanie przeznaczonych do umorzenia 11,821 sztuk akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej. Spłata akcyj bez procentów zacznie się od d. 1-go września w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa. Za każdą wylosowaną akcję wydawana będzie odpowiednia akcja pożytkowa.

— W dniu jutrzejszym, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę nowych i naprawę starych narzędzi ogniowych w m. Pułtusku od rs. 1,711.

— Z dniem jutrzejszym w głównej kasie Towarzystwa kolei russkich dokonywana będzie wypłata za kupon № 5-ty z terminem 1-go sierpnia r. b. i amortyzacja wylosowanych w 3-em ciągnieniu d. 13-go maja r. b. 4% obligacyj głównego Towarzystwa kolei mikołajewskiej. Do wypłaty należy przedstawić obligacje z 15-tu kuponami.

— Od jutra, w poniedziałki i czwartki, od godz. 12—2-ej po południu, rozpocznie się przyjmowanie podań o dopuszczenie do egzaminów kandydatek do klas: przygotowawczej, I, II i III-ej warszawskiego progimnazjum żeńskiego.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na urządzenie w starym ratuszu pułtuskim lokalu na pomieszczenie straży ogniowej tego miasta od rs. 3,518 kop. 97.

— Z dniem jutrzejszym ustaje oprocentowanie biletów szóstej 5% pożyczki z półrocznemi kuponami z r. 1855-go. Od tej samej daty rozpocznie się wypłata tychże biletów w biletach kredytowych, srebrem lub złotem.

— Od jutra do d. 28-go sierpnia składać można prośby o przyjęcie do klasy przygotowawczej i V-ej drugiego gimnazjum żeńskiego warszawskiego. Egzamina wstępne rozpoczną się d. 1-go września.

— Do jutra wydział gospodarczy kolei południowo-zachodnich w Kijowie przyjmować będzie deklaracje na dostawę w r. 1891-ym materjałów leśnych, jako to: bierwion dębowych i sosnowych, gontów, desek, dranic, żerdzi, brusów, łat, słupów telegraficznych, podkładów i t. p.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w lokalu p. Machlejda przy ulicy Chłodnej pod № 56-ym, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia czeladników piwowarskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 28-ym b. m.: Bardzo liczny zastęp lekarzy tutejszych wyjedzie do Berlina na międzynarodowy zjazd lekarski.— Gorliwa opieka rozpostarta została w r. b. nad pozostałą w mieście młodzieżą, uczęszczającą do szkół ludowych. Oprócz parku dra Jordana, gdzie odbywają się codziennie bezpłatne zabawy i ćwiczenia gimnastyczne, oprócz „Sokoła", również krzewiącego rozwój sił fizycznych, urządzono t. zw. korpusy wakacyjne, w których chłopcy odbywają spacery w okolice pod opieką nauczycieli. — Miasto od tygodnia pozbawione zostało prawie wszystkich wybitniejszych osobistości; każdy, kto tylko mógł, wyruszył na wilegjaturę.—Na widowiskach publicznych w teatrze i wystawie dzieł sztuki pustki ustawiczne. — Przybył tu na krótko z Rzymu rzeźbiarz, Pius Weloński.— Bałucki wyjechał na wieś w okolice Gdowa. — W Braciejowej u Sewera rojno wskutek przybywania coraz nowych przedstawicieli literatury i sztuki.— Hoży staruszek, jak tu nazywają Blizińskiego, napisał nową komedję, która grana ma być w przyszłym sezonie.—Do Zakopanego na jeden dzień wybiera się drużyna dziennikarzy i literatów, aby, zaczerpnąwszy w płuca choć odrobinę górskiego powietrza, powrócić do zajęć... przy 26° ciepła według Reaumura.

× **Zasłużonym.** W tych dniach wmurowano w domu, zamieszkiwanym ongi w Würzburgu przez Ryszarda Wagnera, pamiątkową tablicę na cześć głośnego kompozytora. W Giessen, w obecności wielkiego księcia Hesskiego, odsłonięto pomnik Liebiga.

× **Między ludożercami.** W kościele reformatów przy Dorotheergasse w Wiedniu w d. 27-ym b. m. miał holenderski misjonarz Asselt wykład o 20-letnim swoim pobycie pomiędzy dzikimi mieszkańcami wyspy Sumatry, która rozległością przechodzi państwo niemieckie i jest „krajem, posiadającym przecudne doliny, potężne rzeki i mnogie tysiące mieszkańców, niestety, pogrążonych w najgłębszej ciemnocie duchowej". Wśród szczepu Patta'ów rozpoczął 24-letni misjonarz działalność swoją, nie znając ani słowa języka miejscowego. W przeświadczeniu położenia, pełnego niebezpieczeństw, wytrwał na stanowisku, a usiłowania jego odniosły najlepszy skutek. Zaraz po przybyciu na Sumatrę kupił kilkoro dzieci niewolników i urządził dla nich szkołę, w której właściwie on sam był pierwszym uczniem, uczył się bowiem w niej od dzieci języka Patta'ów. Liczba jego uczniów szybko wzrastała. Po krótkim stosunkowo czasie mógł już dzikim głosić słowo Boże w ich własnym języku. Ileż wszakże trudów ponieść musiał, nauczając religji ludzi, którzy poprzedników jego, dwóch amerykańskich misjonarzy, już na drugi dzień po ich przybyciu na wyspę zabili i zjedli. Z początku mieli go za oszusta, dopiero po czterech latach udało mu się pierwsze nawrócenie. Po 16-tu latach było już na wyspie 15,000 chrześcjan, którzy tworzą osobną, dobrze zorganizowaną gminę z księżmi, djakonami i posiadają 90 misjonarzy z 210 pomocnikami. Wszyscy oni prowadzą dalej dzieło nawrócenia.

× **Skutki kongresu.** *Soleil*, organ hrabiego Paryża, zapowiada na sierpień znaczne zmniejszenie się przeciętnej śmiertelności na kuli ziemskiej. Przyczynę zapowiedzianego poprawienia się stanu zdrowotności ludzkiej organ wymieniony odnalazł w zapowiedzianym na d. 5-ty sierpnia kongresie międzynarodowym lekarzy w Berlinie. Komitet kongresu odebrał już przeszło 2,000 zgłoszeń od eskulapów świata całego, a spodziewa się do dnia otwarcia zebrać ich 5,000. Któż tedy w wyludnionej z lekarzy ziemi wyprawiać będzie chorych na tamten świat?

× **Gordon Bennet,** miljardowy właściciel *New-York Heralda,* wyznaczył Kamilowi Flammarionowi 6,000 fr rocznej subwencji, aby mu umożliwić urządzenie i utrzymanie w Juvissy pod Paryżem (rezydencję tę historycznego znaczenia otrzymał Flammarion w dożywocie od jednego ze swoich wielbicieli) obserwatorjum astronomicznego. Na ten sam cel rząd wyznaczył 3,500 fr. rocznie.

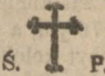
× **Spotkanie się parowców.** Z Baltimore donoszą iż w tamtejszej przystani nastąpiło spotkanie się parowca ze statkiem spacerowym, wiozącym 1,500 osób. Znaczna część podróżnych utonęła, a wielu bardzo poranionych. Na razie cyfra dokładna ofiar katastrofy niewiadoma.

× **Po amerykańsku.** Żona jednego ze strzelców amerykańskich, bawiących na uroczystości strzeleckiej w Berlinie, powiła dwóch synów, z których jeden nazywać się będzie Bismarkiem, drugi zaś Caprivim.

— Dla Zuzanny Ogonowskiej, wdowy z 6-em dzieci z ulicy Koszykowej № 38, T. H. rs. 1.

— Dla nędzy wyjątkowej: A. L. rs. 3.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Otylja z Obermejerów Lentz,

obywatelka ziemska, lat 73, zasnęła w Bogu dnia 30-go lipca r. b. w dobrach Kobylin, pow. ciechanowskiego. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 1 sierpnia r. b. do kościoła parafjalnego w Pałukach, a dnia następnego żałobne nabożeństwo i pogrzeb. 2—2683—

† Dnia 2-go sierpnia r. b., to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci zgasłego w Szczawnicy

ś. p. Jana Adama Chęcińskiego,

kandydata politechniki, byłego ucznia szkoły realnej warszawskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które w dozgonnym żalu pozostała rodzina, zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego, znajomych i życzliwych. —2685

† Dzieci i rodzina

ś. p. Juljusza Kauna

składają głębokie podziękowanie przyjacielowi ojca panu Adolfowi Mitkiewiczowi, jako też kolegom, znajomym i cechom rzemieślniczym za oddanie ostatniej usługi. 2682

† W dniu 2 sierpnia, o godz. **11-ej** rano, jako w dzień imienin

ś. p. Anieli z Szymanowskich Leszczyńskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy msza święta w kościele św Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —1013—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. mężowi memu **Stanisławowi Gadzińskiemu**, i ponieśli drogie mi zwłoki do grobu, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—2688— **Eleonora z Baranieckich Gadzińska.**

Z Petersburga.

W sprawie emigracji z granic państwa russkiego zabrało w ostatnim numerze głos *Nowoje wremia.* Zaznaczywszy, że wychodźtwo znacznie wzrosło w ostatnich czasach, organ p. Suworina powiada:

„Co się tyczy gub. wołyńskiej, to znany jest fakt dopływu tam kolonizacji niemieckiej i czeskiej, oraz ucieczki ztamtąd żydów za granicę, dla uniknięcia służby wojskowej (w ciągu ostatnich lat 10 ciu wyemigrowało ich z gub. wołyńskiej przeszło 3,000); prąd emigracyjny jednak wśród włościan tamtejszych mało, jak dotąd, zwracał na siebie uwagi, i obecnie jest jeszcze nieznaczny. Tem więcej jednak, wobec podobnego objawu, mimowolnie przychodzi nam na myśl niedawny proces wadowicki w Galicji, o namawianie włościan do emigracji za ocean. Należy przypuszczać, że wychodźtwo włościan wołyńskich odbywa się nie bez wpływu tychże żydów, którym niewątpliwie, proceder ten przynosi znaczne korzyści! A przytem taka nierozważna emigracja pożyteczną jest dla niemców, dla sprawy „podboju pokojowego": za lat kilka niemców na Wołyniu będzie więcej, niż włościan ruskich. Zwłaszcza ucierpią wskutek tego powiaty pograniczne. Narzekać na brak wolnych miejsc u nas dla niemców niepodobna. Nie może chyba być dwóch zdań co do tego, że z anormalnym stanem rzeczy w kraju południowo - zachodnim należy raz skończyć; jest to niezbędne zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych. Jeżeli polacy emigrują do Ameryki, tworzą tam kolonje, wydają swoje gazety, które starają się upodobnić amerykańskim; jeśli żydzi skierowują się nietylko do Ameryki, lecz, jak wieść niesie, i do Palestyny, to jak jedni, tak drudzy posiadają swoje racje, na które, być może, zgodzić się nawet można. Lecz prosty włościanin wołyński, emigrujący za ocean, to coś tak

niezrozumiałego, jako zjawisko naturalne, że trzeba bezpośredniego przeciwdziałania w tym względzie władzy."

W tymże numerze *Now. wr.* znajdujemy korespondencję z Wilna, w której czytamy między innemi:

„W „Pamiętnikach" Franka, lekarza i profesora b. uniwersytetu wileńskiego, liczba żydów wynosiła w Wilnie w r. 1804-ym około 11,000 głów, chrześcjan zaś 30,000 przeszło. Po upływie lat 80-ciu stosunek liczebny ludności izraelskiej do chrześcjańskiej uderzająco w Wilnie się zmienił i liczba chrześcjan pozostała prawie bez zmiany, zaś liczba żydów powiększyła się siedem razy, jeśli nie dziesięć, (pewne obliczenie żydów nie jest możliwe, gdyż oni sami temu przeciwdziałają, ze względów społecznych i religijnych). Wobec takiej przewagi ludności izraelskiej nad chrześcjańską, Wilno nazywane jest słusznie „miastem żydowskiem." Zresztą ta sama nazwa i z tych samych względów może być zastosowaną także do Grodna, Kowna, Lidy, Trok i innych miast i miasteczek kraju północno - zachodniego, gdzie ludność żydowska nietylko liczebnie przeważa nad chrześcjańską, lecz i ciąży nad nią swą siłą wewnętrzną."

Tu autor korespondencji opowiada tajemnice handlu mięsem „koszernem", który, jak wiadomo, jest wydzierżawiany.

„W Wilnie—czytamy dalej w gazecie *Now. wr.*— dzierżawa mięsa koszernego pozostaje w rękach dwóch żydów. Jeden z nich rozciąga swą pieczę nad samem Wilnem, drugi zaś nad dwoma dużemi przedmieściami: Nowem-miastem i Antokolem, leżącemi na dwóch krańcach. Nowo-miejski dzierżawca przewozi mięso na Antokol przez miasto *tranzyto*. Tu jednak kusi go chęć sprzedania części towaru kontrabandą („żyłkę kontrabandzistowską" posiada każdy żydek) na terytorjum swego współzawodnika. Niemniejsza pokusa i dla kupującego nabyć takie mięso, o 25% tańsze. Dla przeciwdziałania tej podwójnej pokusie, dzierżawca wileński stawia 2 ch stróżów-żydków około bydłobójni nowomiejskiej: obowiązkiem ich jest kontrolowanie, ażeby mięso, z tego szlachtuza wywiezione, nie pozostawało gdziekolwiekbądź w mieście. Lecz dzierżawca nowomiejski łatwo może przywieźć do Wilna mięso na wozie chłopskim, pod przykryciem innych produktów. Dla zapobieżenia temu, dzierżawca prawa handlu mięsem w Wilnie ustawia kordon żydowski, który odbiera od włościan i żydowek „obce" mięso. Przytem się wydarzają zabawne sceny: pewna żydówka przenosiła dwa funty mięsa pod turniurą, lecz została zrewidowaną przez żydów całkiem samowolnie, którzy też jej mięso odebrali. Z włościanami „kordonowi" staczają ustawiczne walki na baty."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Grażdanin* słyszał, że cesarz Wilhelm, będąc obecnym na manewrach pod Krasnem Siołem i Narwą, do Peterhofu nie przyjedzie.

Petersburg 31-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Swiet* powiada, iż należałoby nanowo podnieść kwestję wyłączenia z Finlandji gubernji wyborskiej albo też przynajmniej tak starodawną świątynię prawosławną, jak klasztor Wałaamski i Koniewski.

Petersburg 31-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Sprzedaż pojedyńczych numerów gazety *Minuta* została zabroniona.

Wiedeń 31-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Arcyksiążę Karol Ludwik, po powrocie z wycieczki na północ, złożył długą wizytę Kalnoky'emu. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Politik* zapewnia, iż staroczesi połączyli się w jedno stronnictwo z młodoczechami. (*Aj. półn.*)

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niesnaski w łonie partji socjal-demokratycznej wzrastają. Polemika dziennikarska zaczyna nabierać charakteru brutalnego.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze zwracają uwagę na wzmagającą się polską propagandę pomiędzy mówiącemi po polsku sferami robotniczemi Górnego Szlązka.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Nordd. Allg. Ztng.* zapewnia, iż cesarz Wilhelm w powrotnej podróży z Anglji zwiedzi niezawodnie Helgoland.

Monachjum 31-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Ks. Bismark wraz z hr. Herbertem oczekiwany jest pojutrze w Kissingen. Z Monachjum nadeszło do zarządu kąpielowego polecenie, aby księcia przyjmowano z temi honorami, co lat poprzednich.

Wiesbaden 31-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Albert Sachsen-Altenburski, który będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Rosji, wyjechał już do Ostendy.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Projekta małżeństwa pomiędzy księciem Filipem Orleańskim a księżniczką Małgorzatą Chartres upadły.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na tutejszej głównej stacji pocztowej wykryto defraudację na kilkaset tysięcy franków.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd zaprzecza pogłosce, jakoby układ z Anglją co do Zanzibaru został już podpisany. Rokowania potrwają jeszcze przez czas dłuższy.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister Constans oświadczył na radzie ministrów, iż zamierza odpowiedzieć na interpelację senatora La Senne, dotyczącą emigracji do Argentyny. Rząd francuski przedsięweźmie wkrótce energiczne środki zaradcze przeciwko agitacji ajentów emigracyjnych, którzy dopuszczają się licznych nadużyć.

Paryż 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Ministerjum wojny wysłało na wody Buenos-Ayres parowiec „Kerguelen", przebywający dotychczas na wybrzeżu Dahomey'u.

Saint-Etienne 31-go lipca. (*T. pr. K. W.*)— Z zasypanych szybów w kopalniach, dotkniętych wybuchem gazów, wydobyto dotychczas 107 trupów i 73 rannych. Z tych ostatnich bardzo niewielu pozostanie przy życiu. Prezydent Carnot wysłał na miejsce wypadku ministra Guyota i oficera ordynansowego z pierwszą pomocą.

Bruksella 31-go lipca. (*Tel. Biura Koresp.*)— W Ostendzie czynione są wielkie przygotowania do uroczystego przyjęcia cesarza Wilhelma. Król belgijski, który przygotowaniami kieruje osobiście, wyraził burmistrzowi miasta Ostendy życzenie, aby przyjęcie było pod każdym względem świetne. Na spotkanie jachtu cesarskiego „Hohenzollerna" wyjadą na morze dwa okręty belgijskie. Król Leopold oczekiwać będzie na cesarza Wilhelma na wybrzeżu. Program przyjęcia zawiera cały szereg uroczystości.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Summers, członek konferencji londyńskiej, zajmujący się wprowadzeniem w życie sądów rozjemczych w sprawach międzynarodowych, zażądał od rządu angielskiego, aby ten zamieścił w umowie francusko-angielskiej warunek załatwiania wszelkich nieporozumień pomiędzy Anglją i Niemcami przy pomocy sądów rozjemczych. Podsekretarz stanu spraw zewnętrznych, Fergusson, oświadczył, iż Anglja nie cofnie się nigdy przed sądem rozjemczym, warunku jednak żądanego w umowie pomieścić nie może, gdyż może zajść wypadek, iż najżywotniejsze interesa Anglji narażone będą na niebezpieczeństwo, a wówczas instytucja sądów rozjemczych nie wystarczy do załatwienia sporu.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)—Krążą pogłoski, iż królowa Wiktorja podpisze umowę, dotyczącą oddania Helgolandu w ręce niemieckie, jeszcze przed ukończeniem rozpraw w parlamencie.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejsze poselstwo argentyńskie otrzymało z Buenos Ayres depesze, datowane z d. 29-go b. m. Telegram argentyńskiego ministra finansów opiewa: „Rząd, zaskoczony znienacka powstaniem części wojsk, stawił czoło rewolucjonistom i obecnie święci zwycięstwo. Rewolucjoniści poddali się w zupełności, złożyli broń i opuścili zajęty arsenał. Wszystkie oddziały wojsk wracają do koszar pod dowództwem oficerów, którzy dochowali wierności rządowi. Oddziały, sprowadzone z wnętrza kraju przez rząd, zostały napowrót odesłane na prowincję. Położenie polityczne ma wszelkie cechy stałości, w stolicy i kraju panuje spokój zupełny."

Londyn 31-go lipca. (*Telegr. Biura koresp.*)— Dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomości z Buenos-Ayres, iż powstanie w Argentynie całkowicie stłumiono. Jeden tylko silniejszy oddział powstańców cofnął się w głąb kraju, a z nim prowizoryczny rząd rewolucyjny. O zupełnem stłumieniu rewolucji na razie mowy być nie może.

Londyn 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Królowa Wiktorja otrzymała najzupełniej uspakajające wiadomości o stanie zdrowia następczyni tronu greckiego.

Chrystjanja 31-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król szwedzki złożył wizytę cesarzowej niemieckiej w Sassnitz.

Rzym 31-go lipca. (*Tel. pryw. Kur W.*)— Część eskadry morza Śródziemnego powita króla Humberta w Spezii.

Konstantynopol 31-go lipca. (*T. pr. Kur. War.*)—Ambasador Nelidow miał u sułtana posłuchanie w sprawie mianowania biskupów bułgarskich w Macedonji.

Konstantynopol 31-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Po pożegnalnej audjencji u sułtana, poseł Nelidow wraz z rodziną na russkim jachcie *Eriklik* udał się do Odessy, zkąd podąży do Petersburga.

Konstantynopol 31-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)—*Ajencja konstantynopolska* otrzega przed dowolnem komentowaniem zajść ormjańskich w Konstantynopolu. Urzędowych wiadomości dotychczas niema, gdyż biura W. Porty z powodu świąt Beiramu są od czterech dni nieczynne.

Konstantynopol 31-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Konsulowie państw europejskich w Konstantynopolu otrzymali zawiadomienie o pojawieniu się cholery w Mecce. Z trzynastu osób, dotkniętych chorobą, umarło siedem. Władze tureckie zarządziły wszelkie środki zaradcze.

Bukareszt 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa rumuńska wyjechała dziś za granicę.

Berlin 31-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce 242 60 (wczoraj 242.85)
Ruble na dostawę 242 75 (wczoraj 243.)—

GIEŁDA.

Warszawa, 31-go lipca.

Berlin nadesłał nam dziś bardzo pomyślne szacowania, zapowiadające około 243.50 i 243.50, co odpowiada kursowi 41.07½ bez kosztów, lecz otrzymane nadto depesze twierdziły, iż wprawdzie tendencja giełdy berlińskiej dla rubli jest bardzo mocną, lecz istnieją obawy zniżki kursu waluty russkiej. Petersburg taksował Londyn po rs. 8.35 z odbiorem natychmiastowym i rs. 8.35½ na październik r. b. Wobec powyższych telegramów giełda nasza korzystała z tanich kursów waluty, pokrywała bardzo skwapliwie swoje zobowiązania, skutkiem czego podniesiono początkowy bardzo tani kurs Berlina krótkiego 41 (równia 243.90 m. bez kosztów) do 41.20 (t. j. 242.70 m. za 100 rs.), wywołując różnicę 20 kop. dziś na korzyść Berlina i 30 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 41.30 i 41.45, do końca października r. b. po 41.15, do końca września r. b. po 41.10 i do końca sierpnia r. b. po 41.20 i 41.25, z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 41.07½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego również do końca sierpnia po 41.

W walutach obcych ruch średni. Berlinem krótkim obracano po 41, 41.02½, 41.05, 41.07½, 41.10, 41.12½, 41.15, 41.17½ i 41.20, przeważnie jednak po kursach 41.05, 41.07½ i 41.10, żądając 41.30. **Londyn** krótki kupowano po 8.33, przy żądaniu po 8.36. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.50, nabywano po 33.27½. **Wiedeń** krótki brano po 72.60, przy zaofiarowaniu po 72.75.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.70 za małe odcinki, nie znajdując odbiorców. Wschodniej pożyczki wzięto kilka tysięcy III em. po 100.60, przy zaofiarowaniu po 101, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 231, oraz kilka premjówek II em. po 221.50. Nową pożyczkę 4% ceniono po 87.15 a zbyto kilka tysięcy po 86.90.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.57, garniec 2.78½. Dowozy żadne. Usposobienie mocne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.45.**

— Dr **ŁAPOWSKI** Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Choroby ***weneryczne i skórne.*** Od 4—7 p. p. 2680

Oddział Warszawski Cesarskiego Towarzystwa

racjonalnego polowania,

ma honor zawiadomić, iż w niedzielę, dnia 22 lipca (3 sierpnia) r. b., na polu wyścigowem w Mokotowie odbędzie się konkurs strzelniczy do gołębi (tir aux pigeons) z nagrodami na warunkach następujących:

Pierwsza nagroda—cenny przedmiot srebrny, ofiarowany przez hrabiego A. A. Uwarowa, żeton złoty i 40% ze złożonych przez biorących udział w konkursie stawek.

Druga nagroda — mały żeton złoty i 25% ze stawek.

Trzecia nagroda — żeton srebrny i 15% ze stawek.

Czwarta nagroda — 10% że stawek.

Każdy strzelec strzelać będzie do 12 tu gołębi z odległości następującej:

do trzech gołębi z odległości 24 metrów
do trzech gołębi „ 26 „
do trzech gołębi „ 28 „
do trzech gołębi „ 30 „

Rozegrywanie strzałów z tychże odległość do jednego gołębia.

Strzelec, sześciokrotnie chybiający, zostaje wykluczony z konkursu.

Dla otrzymania ***pierwszej*** nagrody niezbędne będzie zabicie ***przynajmniej*** 10-iu sztuk gołębi. W razie gdyby nikt z przyjmujących udział w konkursie nie wypełnił warunków powyższych, nagroda ofiarowana przez Hrabiego Uwarowa pozostaje nierozegraną.

Nagroda Hrabiego Uwarowa nie będzie również rozegraną i w tym wypadku, jeżeli liczba uczestniczących w konkursie będzie mniejsza od 15-tu.

Dla członków oddziału Towarzystwa przyjmujących udział w konkursie, stawka wynosić będzie ***rs. 10,*** zaś dla wprowadzonych przez nich gości ***12 rubli.***

Zapisy i stawki przyjmowane będą w kancelarji oddziału u referenta p. Czerskiego po dzień 20 lipca (1 sierpnia) włącznie.

Początek konkursu punktualnie o godzinie 12½ z południa do tego też czasu może odbywać się próbne strzelanie, na którem każdy strzelec może strzelać nie więcej jak do 3 gołębi. 2676

2686 ***Kancelarja*** Adwokata Przysięgłego i Obrońcy Konsystorskiego ***Stanisława Belzy,*** przeniesioną została na ulicę ***Miodową nr 19.***

— ***Komitet Domu Sierot*** pozostałych po robotnikach, uważa za swój obowiązek wynurzyć szczere podziękowanie WWPP. Gebethner i Wolff, za ofiarowane bezpłatnie na rzecz zakładu dwadzieścia kilka tomów dzieł różnej treści. 2681

— ***Stanisław Szczepański,*** pomocnik adwokata przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i karne do instytucyj pokojowych w ***kancelarji*** Adwokata Przysięgłego Maksymiljana Glücksberga Miodowa nr 3 (dom mecenasa Grabowskiego). 1011

2657 Dr ***J. Sierzpowski,*** ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i 4½—6½ po p. Marszałk. 110.

— ***Mau rycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

— Dla ochrony od ***robactwa domowego*** należy przy malowaniu lub wyklejaniu ścian dodawać do garnca farby lub klajstru łyżkę 978r

Wyciągu tytoniowego Bogdanowa

— ***Zapis kandydatów*** do Szkoły Technicznej drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, odbywa się codziennie od godziny 9½ do 11½ przed południem w kancelarji Szkoły. Kandydaci winni przedstawić: świadectwo z ukończenia szkół miejskich lub wiejskich, według ustawy z r. 1872, metrykę i świadectwo poddaństwa russkiego.—Wymagany wiek kandydatów od 14 do 17 lat. (2325

BAZAR dla DZIECI

przeniesiony z ul. Niecałej ***na Marszałkowską nr 148*** zaraz przy Zielonym Placu. 987r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— A. C. 542.
Pozdrawiam—wspominając mile. 2684

— N. A.—Pisać nie mogłam, wierzaj, że nie z zapomnienia. Pamiętaj to raz na zawsze. Sąd twój przykrość mi sprawia. Wiadomości złośliwie komentowane, Szkoda wielka, że samemu swobodniej nie odetchniesz. Pisuj gdy możesz, czynisz tem szczerą przyjemność. Teraz różne tutaj wspomnienia. Myślą częściej niż sądzisz przy tobie.
2687 Tua.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1891 r. do 1 (13) Stycznia 1892 r. z dziedzińców gmachów miejskich: 1) Magistratu, 2) Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, 3) aresztu policyjnego i domów: 4) Nr 500a, 5) Nr 406—7 i 6) z Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, gruzu, błota i śmieci, od rs. 475 rocznie, oraz śniegu i lodu, od kop. 70 za jeden wóz.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1282r

Bank Russki Handlowo-Przemysłowy w St.-Petersburgu,

Newski prospekt Nr 23, dom Hr. Stroganowa,

ma zaszczyt oznajmić o rozpoczęciu swoich czynności.

Na ogólnem zebraniu założycieli i akcjonarjuszów w dniu 12 (24) Czerwca r. b., wybrani zostali:

na CZŁONKÓW RADY

PP. **Paweł Devès,**
Hr. Daniel de Charnacé,
Rafael Jerzy Lévy,
Dawid Morozow;

na CZŁONKÓW ZARZĄDU

PP. **Piotr Berg,**
Paweł Grunwaldt,
Emil de Lobstein,
Józef Poznański;

DYREKTOREM BANKU mianowany został

Pan **Adolf Czamański.**

Wszelkie zobowiązania Banku będą podpisywane przez dwóch Członków Zarządu lub przez jednego Członka Zarządu i Dyrektora Banku. 1292R

Dezodoryzacja. Dezinfekcja.

ŚWIECE DEZINFEKTUJĄCE

wynalazku D-ra A. M. Weinberga,

Patentowane przez Departament Handlu i Przemysłu za № 5259,

są do nabycia we **wszystkich Składach materjałów aptecznych i aptekach.**

Skład główny u LUDWIKA FREIDERA, Orla 11, w Warszawie. 1251

Budynek za miastem,

około 80 do 100 łokci długi, zdatny na fabrykę (bez siły parowej), potrzebny. — Oferty z podaniem bliższych warunków przyjmuje Kurjer pod „L. B.“ 974

Dnia 29 b. m.

zgubiono w Otwocku

lub w przejeździe koleją z Warszawy do Otwocka, pociągiem przychodzącym o godzinie 2 minut 15, **złotą wązką gładką**

Bransoletkę,

Zaalazcę uprasza się o zwrot takowej do W. torwiadowcy stacji w Otwocku, lub w Kanznze niniejszego pisma za nagrodą. 975

970 **MAGAZYN**

z dużemi frontowemi oknami i mniejsze **Warsztaty do wynajęcia** zaraz, przy ulicy Orlej № 9.—Wiadomość na miejscu.

ZASTRZEŻENIE.

Zawiadamiam przy niniejzzym JW. i WW. Panów, że z dniem 20 Lipca r. b., wydalonym został brettmajster S. Grünstein z magazynu obuwia J. Machowskiego i przytem nadmieniam, że za regulowanie przez niego wszelkich moich rachunków i za wykonaną przez niego robotę nie odpowiadam.

Z uszanowaniem
Juljan Machowski Syn.
972 Hotel Europejski, Czysta № 1.

Urząd Starszych Zgromadzenia

Giserów i Konwisarzy,

zawiadamia pp. Majstrów, że **sessja półroczna**, odbędzie się w dniu 4 Sierpnia 1890 r., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu Starszego Józefa Kwiecińskiego, przy ulicy Ogrodowej № 27. 968

Zawiadomienie!

Zawiadamiam Szanownych odbiorców, że zamknięty z powodu odświeżania mój skład towarów kolonjalnych

przy ulicy Gnojnej Nr 11 (bazar W. Janasza),

z dniem dzisiejszym na nowo otworzonym został.—Polecając się nadal łaskawym względom, pozostaję z uszanowaniem

971 **H. GLEICHGEWICHT.**

Warszawa, dnia 28 Lipca r. b.

Magazyn Kapeluszy

pod firmą

„R A U L,“

przeniesionym został na ulicę

Niecałą № 1,

do domu JW. Hr. Krasińskiego, 1287R

Lombard prywatny

973

przy ulicy Brackiej Nr 12,

zawiadamia, że w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1890 r. i następnych, od godziny 10 rano do 3 po południu, odbędzie się licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.

Spacer do Saskiej Szwajcarji

wygodnie i tanio, ułatwia A. ROTHSTEIN, Bankstrasse 4 b w Dreznie. 1280R

Całomiesięczne wykwintne utrzymanie i eleganckie mieszkanie z usługą w Dreznie, oraz za przejazd koleją z Warszawy do Drezna **i z powrotem** do Warszawy, oblicza razem

dla passażerów kl. I rs. 135,
„ „ „ II rs. 109,
„ „ „ III rs. 87,

za pobyt półmiesięczny oblicza się w takimże porządku rs. 95,—77,—60.

Bliższych szczegółów udziela i zamówienia przyjmuje **Jan Marcinkowski, skład papieru, Marszałkowska 117.**

OBICIA PAPIEROWE

Ceraty i Rolety

wszelkiego rodzaju, oraz

Gzemsy do firanek

po cenach

BARDZO NIZKICH

POLECAJĄ 1079r

J. LUBELSKI i S-ka

142. Marszałkowska 142.

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 6-go do 31-go Lipca 1890-go r. 1175r

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Palta kortowe letnie	dawniej od rs. 13 do 40, teraz od 10 do 30.
Haweloki „ „	dawniej od rs. 13 do 24, teraz od 10 do 19.
Meksykanki kort. letnie	dawniej od rs. 17 do 32, teraz od 14 do 25.
Garnitury marynarkowe kortowe letnie .	dawniej od rs. 16 do 40, teraz od 13 do 30.
„ żakietowe „ „ .	dawniej od rs. 17 do 46, teraz od 14 do 37.
Tużurki i kamizelki „ „ .	dawniej od rs. 24 do 38, teraz od 19 do 30.
Spodnie kortowe letnie	dawniej od rs. 4,50 14, teraz od 3,50 10.
Garnitury czarne wizytowe	dawniej od rs. 27 do 58, teraz od 22 do 47.
Szlafroki	dawniej od rs. 16 do 26, teraz od 13 do 20.
Bluzki austrjackie	dawniej od rs. 6,50 14, teraz od 5 do 11.

Palta dziecinne	dawniej od rs. 6,50 do 12, teraz od 5 do 8.
Garnitury „	dawniej od rs. 3,50 15, teraz od 2,50 11.
„ płócienne	dawniej od rs. 6,50 12, teraz od 5 do 9.
„ wełniane	dawniej od rs. 10 do 18, teraz od 8 do 14.
Marynarki „	dawniej od rs. 4,50 9, teraz od 3,50 7.
Palta „	dawniej od rs. 6,50 8, teraz od 5 do 6.
Haweloki „	dawniej od rs. 8,50 10, teraz od 7 do 8.
Bluzki płócienne	dawniej od rs. 2,50 5, teraz od 2 do 3,50.
Spodnie „	dawniej od rs. 2 do 5, teraz od 1,50 3,50.
Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3 do 9, teraz od 2,50 7.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

(Lombard Akcyjny)

zawiadamia, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1890 r. i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godz. 9 rano, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr. 2, odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr. 2, jak i w filji I przy ulicy Leszno Nr. 2.—Podczas licytacji prolongaty zastawów podlegających sprzedaży **stanowczo** przyjmowane nie będą, i zastawy takie tylko wykupione i na nowo zastawione być mogą,—zatem interessowani aby nie narazić się na całkowitą opłatę procentów po dzień wykupu, a może i częściową upłatę kapitału, nadto aby uniknąć natłoku w ostatnich dniach przed licytacją i wynikającej ztąd zwłoki, raczą wcześniej pospieszyć z opłatą zaległych procentów.—Wykaz Numerów zastawów podlegających licytacji zamieszczony w Gazecie Policyjnej i w Kurjerze Codziennym. 965

Trzciński, Urbanowicz i Różycki.

Wata i gaza hygroskopijne i nasycane.
Bandaże.
Ceratka do kompresów.
Papier synapismowy.
Papier Vlinsi.
Thapsia.
Plastry smarowane.
Dezynfektor ścienny samodziałający (niezawodny środek na mole).
940

Skład Materjałów Aptecznych
Laboratorjum Chem.-Farmac.
i
Fabryka Środków Opatrunkowych,
Krakowskie-Przedmieście Nr 17,
wprost kościoła po-Karmelickiego
w Warszawie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny najniższe.

Oliwa najlepsza Nicejska.
Oliwa do palenia.
Esencja octowa.
Woda kolońska.
Perfumy zagraniczne i krajowe.
Mydła toaletowe i lecznicze.
Wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania.
Tran.
Benzyna do czyszczenia i do palenia, oraz
wszelkie materjały apteczne.

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Francuzki z kilkoletniemi świadectwami są do umieszczenia. 2118r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 21172

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor: „Buchalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Niecała 4. 20955

Dyplomowana pracownia krawatów M-me Angèlique, Sosnowa 11, w 15-tu dniach wyucza wszelkich fasonów krawatów. Cena przystępna. 21419

Francuzka inteligentna, młoda, sympatyczna potrzebna do konwersacji. Oferty poste-restante pod lit. F. F. 21385

Pianistka Cecylja Puczkowska udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, m. 9. 21234

Poszukuje się panienki z czteroklasowem wykształceniem i początkami muzyki, na pomocnicę do pensji. Rekomendacje wymagane. Oferty nadsyłać: Ganzwol Będzin. 21428

Potrzebni naucz. russkiego i naucz. francuzkiej konwersacji na 1—2 godzin tygodniowo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami W. K. 90. 21360

Potrzebny korepetytor za mieszkanie. Wiadomość: ulica Oboźna 9, m. 1. 21966

Student doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj. Marjańska 10, m. 14. 21363

Student filolog, (russki), poszukuje lekcyj. Chmielna № 29, m. 8. 21379

Student udziela lekcyj matematyki, przygotowywa do gimnazjów filologicznych, realnych męzkich, żeńskich. Dzielna 22, mieszkania 5. 20773

Posady i prace.

Ajenci do sprzedaży na Warszawę potrzebni ze stałą pensją i prowizją. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowego zajęcia złożyć poste-restante S. S. 1000. 21404

Angielka, języki: włoski, francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 21219

Izraelitka z długoletniem doświadczeniem, z dobrem szyciem i najlepszemi świadectwami, poszukuje miejsca bony do małych dzieci lub gospodarstwa. Oferty w Kurjerze pod lit. K. A. 21223

Kasjerka potrzebna zaraz, kaucja 300—400 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „F. F." 21345

Kasjera lub inkasenta posady poszukuje człowiek średnich lat, może złożyć kaucję, posiada świadectwa. Oferty pod lit. J. Ż. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2108r

Litograf potrzebny do drukarni Święckiego w Kielcach. Wiadomość: ulica Dzielna № 24. 21213

Mężczyzna średniego wieku, mający rozległe doświadczenie z odbytych dalekich podróży, znający język polski, russki, niemiecki, francuski i angielski, poszukuje zajęcia jako tłómacz, sekretarz, korespondent, rachmistrz etc. Może wykazać się świadectwami najchlubniejszemi. Łaskawe oferty pod „Eugenjusz" Kurjer Warszawski. 21052

Młoda panna przyjmie miejsce do dzieci, opieki starszej osoby lub wyręczenia pani domu. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Wieśniaczki." 21226

Osoba wykwalifikowana, z rekomendacją i świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub okolicy. Może zaopiekować się dziećmi albo pielęgnować chorą osobę. Oferty dla Z. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 21269

Osoba znająca bardzo dobrze krawieczczyznę, tak samo szycie bielizny, poszukuje roboty prywatnie. Wielka № 39, m. 21. 21192

Potrzebna kasjerka z kaucją rs. 50 lub dobrą rekomendacją. Pensja rubli dziesięć miesięcznie. Marszałkowska 148, wyroby gumowe. 21426

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Wilsona za dobrem wynagrodzeniem. Krakowskie-Przedmieście № 38, w drugiem podwórzu na dole, wprost bramy. 21425

Panny uzdolnione potrzebne do fabryki pudełek tekturowych. Nowolipki 31, mieszkania 4. 21422

Panienki do nauki kwiatów przyjmuje bezpłatnie fabryka kwiatów, ulica Elektoralna 30. 2059r

Potrzebne są robotnice do cygar, zdolne, mogą znaleźć zajęcie w fabryce tabacznej B-ci Polakiewicz. 2096r

Panny uzdolnione podręczne potrzebne do kwiatów. Kanonja 8, mieszk. 6. Widzieć się można o 7-ej wieczór. 2107r

Potrzebny mężczyzna lub kobieta znająca język niemiecki, frsncuski, muzykę, na 8 godzin dziennie do chłopczyka. Rekomendacje wymagane. Królewska 39—8. 2106r

Potrzebne maszynistki do bielizny. Chłodna 4, m. 8. 21255

Potrzebuję ucznia do zakładu stolarskiego. Leszno 72. Mam pokój do wynajęcia. 21243

Potrzebna panna do reparacji w prywatnym domu Marszałkowska 129, m. 10. 21352

Potrzebna sklepowa z dobrą figurą, fachowa i panny zdatne specjalnie do okryć, do magazynu, Bracka 10. 21263

Potrzebny subjekt do magazynu wyrobów gumowych i środków opatrunkowych, obeznany z interesem. Marszałkowska 148. 21357

Potrzebny uczeń do magazynu wyrobów gumowych, porządnych rodziców, chrześcjanin, który ukończył przynajmniej cztery klasy realne. Pierwszeństwo z prowincji. Marszałkowska 148. 21356

Potrzebne panny do staników i spódnic. Ul. Chłodna № 15. 21395

Potrzebny zaraz młody człowiek z pensją 10 rs. miesięcznie i dobrą prowizją. Nowolipki 22, stróż wskaże. 21390

Potrzebna panna do szycia bielizny. Żórawia 15, m. 12. 21388

Potrzebna jest panna uzdolniona w krawieczczyźnie damskiej na wyjazd do Odessy. Wiadomość u szwajcara hotelu Victoria, od godz. 10 rano do 5 po poł. 21398

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i upinania. Trębacka 1, m. 6. 21407

Potrzebne podręczne i uczennice do krawatów. Stare Miasto № 2, m. 4. 21405

Potrzebna jest panna do dziurek. Chmielna 92, m. 2. 21410

Potrzebna na wieś panna znająca krawieczyznę i białe szycie. Wiadomość do piątku od 1—3-ej, hotel Europejski № 5. 21408

Panny uzdolnione do bielizny damskiej potrzebne zaraz, podręczne do koszul, maszynistki i starsza panna do negliży. Zgoda 6, mieszk. 2. 2117r

Potrzebna bona młoda, przystojna, na wyjazd za granicę; pensja dobra. Warunki: hotel Europejski pokoju № 38, od 9—11-ej i od 2—4-ej po poł. 21314

Rubli 15 otrzyma, kto wyrobi miejsce człowiekowi pracowitemu, umiejącemu pisać po polsku i russku, szwajcara, woźnego lub inne zajęcie. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla J. R. 21351

Rysownik techniczny poszukuje zajęcia stałego lub czasowego. Wiadomość w kasie wystawy obrazów W-go Krywulta, Hotel Europejski, od godz. 10-ej zrana do 6-ej wieczorem. 21224

Szwajcarka znająca szycie, mogąca się zająć gospodarstwem domowem, życzy umieścić się na czas dłuższy w miejscu lub na wyjazd. Oferty: Kurjer Warszawski „Szwajcarka." 21076

Subjekt cukiernik, z kaucją, poszukuje zajęcia bufetowego w restauracji lub cukierni. Oferty pod lit. S. Z. J. 21365

Uczeń dobrej kondnity potrzebny do składu farb, Ordynacka № 12. Pierwszeństwo mają z prowincji. 21423

Upinaczka i uczennice potrzebne zaraz. Freta 4, m. 7. 21349

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji. Adres: Lubicz, gubernja płocka, apteka, uczniowi „Gwidonowi." 21382

Zdolne maszynistki do maszyny Whelera-Wilsona do koszul męzkich, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 40, mieszk. 3. 2116r

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch, poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. 20913

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 21340

Bryczka nowa, na jednego i na parę koni, do sprzedania. Ul. Leszno № 60, u siodlarza. 21403

Bułka mielona bardzo ładna, pud po rs. 1 kop. 80. Wiadomość: Śliska 55, mieszkania 2. 20641

Bryczki do sprzedania, na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 20819

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 19676

Do sprzedania bryczka nowa wolantową robotą, skórkowe wybicie i dwa fartuchy za 165 rs. Wiadomość u stróża, ulica Nowolipie № 67. 21040

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Śliska № 53, m. 1. 21133

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 21381

Firanki białe i crême podług cennika fabrycznego w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1702r

Fortepian Kralla do sprzedania, zupełnie jak nowy. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 20758

Fuzja wyśmienita do sprzedania za pół ceny. Wiejska 11, stróż wskaże. 21194

Fortepian krótki, czarny, za 240 rs. Marszałkowska 151, m. 9. 21135

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Świętokrzyska 44, wiadomość u stróża. 21134

Fortepian, pianino, sprzedaję, wydzierżawiam najtaniej, strojenia, reparacje. Książęca 4, Strzelecki. 19496

Herbatę chińską wyborową poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84 w Warszawie oraz cukier i kawę. 21057

Jest do sprzedania pudlica ze szczeniakiem, dobrego gatunku. Zielna 21. 21378

Korkownicę i do obciągania maszynę sprzedamy mało używane. Elektoralna 5, mieszkania 7. 21409

Ktoby miał do sprzedania używany Tilbury z koszykowym korpusem, zechce zostawić adres i cenę w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla T. 2115r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję używane meble. Wspólna № 1, mieszkania 6. 21332

Kupię furgon do rozwożenia towarów. Oferty listowne: Próżna 7, m. 2. 21205

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20609

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21264

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 21155

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 21144

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengła, Reiss. 1636r

Meble, starożytny garnitur mocno zbudowany za 30 rs. Ulica Wspólna № 31, stróż wskaże. 21415

Mopsiki dobrej rasy do sprzedania. Nowo-Wielka № 21, m. 9. 21189

Otomana urzędowej roboty do sprzedania. Krucza № 13, u tapicera. 21254

Otomana 21 rs., szeslong 15, garnitur Simlerowski tanio. Hoża № 11, tapicer. 21362

Powozy do sprzedania, kocz z fordeklem, kareta czteroosobowa, faeton Wiktorja używany, w dobrym stanie, faetony nowe i amerykany. Królewska 31. 20531

Pianina w specjalnej fabryce A. Dütz, Jasna 3, sprzedaję za ceny tanie, najnowszych amerykańskich systemów, z poręczeniem. 19638

Pianino zagraniczne mało używane fabryki Gerahrda, do sprzedania za rs. 250. Bielańska № 17, m. 3, widzieć można od godziny 3—5-ej. 21117

Poszukuje się maszyny parowej 6—10-konnej. Oferty: Nowogrodzka 37, m. 7. 21214

Pianino zagraniczne rs. 250. Orla 4, mieszkania 14. 21250

Platforma na resorach do sprzedania. Leszno № 87. 21400

Pudla ładnego, bardzo inteligentnego, sprzedam. Chmielna 49, stróż wskaże. 21384

Powozik używany jednokonny, z koniem, uprzężą i liberją, do sprzedania razem lub pojedyńczo. Wiadomość: Przejazd 9, mieszkania 3. 21257

Stali angielskiej około 45 pudów do zbycia. Wiadomość: Freta Wązka № 46, m. 8. 21114

Tanio do sprzedania kanapa, 4 foteliki, szafa orzechowa. Ulica Śliska № 18, m. 3. 21232

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44, u stróża. 21129

Wyprzedaż zupełna kołder 10% niżej kosztu, w fabryce waty, ulica Nowy-Świat № 34. 21396

Wyjeżdżam, sprzedaję szafkę lustrzaną, tremo, szeslong, łóżko z materacem, stół, krzesła, lampę, gzymsy, wszystko prawie nowe. Ulica Wielka № 50, stróż wskaże. 21298

Interesa handl. i mająt.

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Dzielna № 33. 21139

Dom z ogrodem owocowym, 10,000 łokci, jest do sprzedania z powodu interesów familijnych za 4,500 rs. Ulica Młynarska № 47—3106 J. J. Wiadomość w składzie wędlin, ulica Jerozolimska № 1, za rogatką. 21239

Domek osobny z ogrodem i obszernemi werendami, w środku miasta, do wynajęcia. Wiadomość w domu bankierskim Stanisława Lesser, Miodowa 15. 2105r

Do wydzierżawienia ogród fruktowy i warzywny z domem mieszkalnym i około 5 mórg gruntu blisko Warszawy. Wiadomość: mleczarnia, Foxal. 21248

Do sprzedania majątki różnej wielkości, małe folwarczki vel wille, domy oraz place. Nowy-Świat № 45, m. 3, od 2 do 6-ej. 20765

Do sprzedania krowiarnia z wyrobionemi gospodami na korzystnych warunkach. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. Wilcza 27. 21371

Do sprzedania trzy do czterech włók ziemi pszennej, wiorstę od miasta powiatowego i szosy. Bliższe szczegóły u W-go Łukomskiego, adwokata, Świętojerska 26. 21394

Do sprzedania sklep kolonjalny z restauracją na prowincji, dwie godziny jazdy koleją żelazną, dobrze procentujący. Wiadomość bliższa ulica Złota № 25, mieszk. 51, od godz. 6-ej po południu. 21414

Interes łatwy do prowadzenia nawet przez kobietę, na który potrzeba około 600 rs., do nabycia. Wiadomość: Chmielna 23, mieszkania 2. 21389

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie. Ulica Nowogrodzka № 4. 21240

Kupię skład węgla. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. 21206

Korzystne kupno. Dobra z lasem towarowym, inne do sprzedania, zamiany na domy, potrzebna dzierżawa, jest rządca gospodarczy z kaucją. Dowiedzieć się można u pełnomocnika, Chmielna № 19, m. 4, od 5—7-ej. 20620

Kupię mały domek niedrogo, zdatny dla emeryta. Oferty składać w kiosku przy kolei wiedeńskiej. 21237

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Sienna № 3. 21319

Magle do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Stara Praga, ulica Moskiewska № 13, w domu Nakoniecznego. 21387

Magle do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Chłodna № 53. 21212

Otręby, makuchy, potrzebne znaczne partje na wywóz zagraniczny. Oferty: W. Rupniewski, Aleje Jerozolimskie 25. 21380

Odstępuję śniadania prywatne. Chmielna 62, m. 1. 21367

Pralnia do sprzedania bardzo tanio. Wąski Dunaj № 4. 21367

Poszukuję 4,000 rs. po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Biała № 6, m. 14, od 3—4-ej. 21402

Restauracja w dobrem miejscu, z komornem taniem, jest do odstąpienia od pojedyńczej osoby. Wiadomość: Freta Wązka 46, mieszkania 8. 21115

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem, dobrze procentująca, egzystuje od lat 12-tu. Leszno № 40. 21147

Rubli 1,000 potrzebne na rok jeden, gwarancja hypoteczna. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 21217

Rubli 13—15,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu wartości około 50,000. Wiadomość w hypotece, u rejenta Paklerskiego. 21310

Rubli 100 potrzebuję pożyczki dla powiększenia interesu; za procent mogą być obiady i mieszkanie, spłata ratami. Ulica Bracka № 25, mieszk. 8. 21386

Rubli 20,000 lub 30,000 potrzeba na dom przy pryncypalnej ulicy, bezpośrednio po 50,000 Towarzystwa. Lokacja wyjątkowa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Hypoteka." 21412

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ul. Zakroczymska № 5. 21249

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Ul. Smocza № 50. 21242

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Ciepła № 3. 21368

Sklep do sprzedania z porcelaną, naftą, egzystujący lat 11. Bracka № 3. 21370

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia zaraz z towarem lub bez. Ulica Kozia № 10. 21275

Sklep spożywczy do sprzedania za 160 rs. Krakowskie-Przedmieście № domu 2, mieszkania 33. 21417

Sklep nabiałowo-spożywczy zaraz do sprzedania bardzo tanio. Świętokrzyska 36. 21420

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania. Ul. Żórawia № 4. 21416

Tanio do sprzedania 4 place, każdy 3,000 łokci, po 1,000 rs., w najpiękniejszem miejscu, naprzeciwko Promenady, Łazienek. Wiadomość tamże, ul. Łazienkowska № 9. 20971

Technik z kapitałem kilka tysięcy rubli może wstąpić do współki znanej fabryki wyrobów metalowych, egzystującej od lat 20, z liczną klijentelą. Oferty dla E. M. 36 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 21401

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 3,000—5,000 rs. potrzeba do powiększenia pewnego już wyrobionego interesu. Specjalność i udział czynny niewymagalny. Zysk zapewniony 50% netto. Oferty: kantor Kurjera pod „Pewność 5000." 21427

W jednem z większych miast powiatowych jest do odstąpienia handel win, towarów kolonjalnych i skład wódek zaraz lub od Nowego Roku, z wszelkiemi utensyljami i bilardem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2113r

W Częstochowie magazyn mód z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu w tymże magazynie, w 2-ej alei, w domu gdzie teatr. 20821

W Otwocku grunta pod budowę willi tanio do sprzedania. Wiadomość: skład L. C. Hardtmutha, Wierzbowa 6. 19580

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia bawarja przy kąpielach. Ulica Grzybowska № 32. 21209

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa sprzedaję sklep z wyrobami tabacznemi i materjałami piśmiennemi. Chłodna № 12. 20365

Doniesienia osobiste.

Obywatel ziemski, zamożny, praktyczny, kawaler, z uniwersyteckiem wykształceniem, wiele podróżujący, lat średnich, starożytnej szlacheckiej rodziny i skoligacony z pierwszemi rodzinami, mogący zabezpieczyć szczęście osobie zapatrującej się na życie serjo, pragnąłby drogą korespondencji zapoznać się z panną lub młodą wdową bezdzietną ze sfery obywatelskiej, mieszkanka wsi, dobrą, łagodną, sympatyczną, miłej powierzchowności, wykształconą, majętną. Osoby zainteresowane raczą nadsyłać szczegółowe zgłoszenia się, adresując poste-restante Warszawa „dla Obywatela ziemskiego 16." Dyskrecja zapewnia się. 20763

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11. Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia. Hoża 18. 21253

Do wynajęcia 2 lokale, składające się z 5-u pokojów, na 1-m, 3-m piętrze, oraz sklep z mieszkaniem lub bez. Ulica Mazowiecka № 8. (Dom skanalizowany). 21230

Do wynajęcia pokój umeblowany, z opałem, oddzielnem wejściem, miesięcznie lub kwartalnie, 1-e piętro. Nowogrodzka 27, mieszkania 5. 2078r

Do wynajęcia każdego czasu 7 izb w suterenach, z widokiem na ogród. Miedziana № 4. 21393

Jest do wynajęcia pokój z usługą i samowarem. Ulica Twarda № 38, mieszkania № 8, stróż wskaże. 21411

Lokal—6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody gospod., klozet—kanalizacja, do odstąpienia zaraz lub później, na dogodnych warunkach. Ulica Mazowiecka 20, u stroża. 21265

Letnie mieszkanie w Otwocku zaraz do odstąpienia, za dwa pokoje z kuchnią 25 rs. Wiadomość: Krucza № 44, u właściciela domu. 21358

Ładny frontowy salon o dwóch oknach, z meblami, samowarem i usługą, jest do najęcia każdego czasu. Tamże gabinet z werendą. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 44, mieszkania 3. 21406

Mały pokój dla kawalera przy familji, Marszałkowska 120, m. 8. 21119

Nowy-Świat № 1. Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października. Wiadomość na miejscu. 2114r

Od 1-go pokój duży umeblowany, za rs. 15. Smolna 15. 21392

Potrzebny rządca, kaucja 3 tysiące rubli;—tamże lokal piękny zaraz do odnajęcia. Ul. Zielna 26, u właścicielki. 21361

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, przy familji. Krucza 19, m. 7. 21383

Pokój do wynajęcia, na 2-m piętrze, z oddzielnem wejściem. Orla 6, m. 44. 21391

Pokój z meblami. Szkolna № 1, mieszkania № 8. 21359

Pokoje pojedyńcze, umeblowane, z usługą i samowarem. Krakowskie-Przedmieście № 5, mieszkania 25. 21364

Pokój przy dwóch kobietach, dla osoby lubiącej spokój, lub potrzebującej opieki, za rs. 8. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 11. 2112r

Pokój kawalerski—sklep z pokojem, po składzie wędlin do wynajęcia. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 21259

Pojedyńcze pokoje dla ludności fabrycznej. Fabryczna 24, — nowy dom hr. Ronikiera. 20185

Salon i pokoik wynajmuję razem lub oddzielnie, meble, usługa, samowar. Plac św. Aleksandra 14—6. 21354

Tylko do 1 września do najęcia mieszkanie w domku mleczarni Foksal. 21372

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 22291

Warecka № 10, pokoje umeblowane z pościelą i samowarem. 20385

Zaraz 2 pokoje z kuchnią rs. 12. Ulica Pańska 86. 21153

3 pokoje etc., (kanalizacja), od 8 sierpnia, za 332 do wynajęcia. Ul. Marszałkowska № 44. 21203

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowozielną, Zielna 41. 21130

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 21149

Adama Kempińskiego specjalny skład naczyń kuchennych, ulica Senatorska № 22. 1407r

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 21373

„Exsiccator." Niszczy grzyb drzewny na zawsze: Broszurki bezpłatnie. Ajentów ptszukuje. Ritter, Warszawa. 2069r

Fotografje pospieszne egzaminacyjne, oraz zwyczajne ładnie wykończane, wykonywa najtaniej zakład Franciszka Kulewskiego, Chłodna 12. 21413

Giesshübler—wodę alkaliczną w Austrji powszechnie używaną za napój, wyrabia i poleca uwadze publiczności fabryka wód mineralnych Karpińskiego, ulica Mirowska. 16083

Krewnym Jerzego Karczewskiego księdza Józefa Rajewskiego, albo Gabryela Podowskiego, wskażę fundusze im przypadające. Zainteresowani złożą adres w Kurjerze pod „Detes." 21132

List dla Sfinksa poste-restante. 21377

List na poczcie, poste-restante, Fortuna № 21065. 21375

Materace szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski. Królewska 17. 19284

Mamka chrześcijanka, bez długów, ze świeżym pokarmem. Marszałkowska № 35, stróż wskaże. 21238

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Chłodna № 12, m. 14. 21350

Najtaniej odnawiam meble i fortepiany i wszelkie reparacje. Ulica Tamka 31, mieszkania 9. 21369

Od rubli 2—5 wykończam suknie damskie, podług najnowszych fasonów, uczę kroju pod bardzo korzystnemi warunkami. Stefanja H. Nowy-Świat № 40, 1-wsze piętro, front. 2115ra

Obiady prywatne. Pańska № 15, mieszkania № 1. 2119r

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8, m. 23. 21424

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem. Senatorska № 26, m. 12. 21421

Przybłąkał się pies kasztanowaty, młody, łapy białe. Wspólna 20, 40. 21374

Tapicer obejmuje wszelką robotę tanio, dobrze wykonywam. Ulica Śliska № 18. 21233

Wynajmuję powozy najtaniej na śluby, spacery, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 17631

W dniu wczorajszym zaginęła w okolicy Żelaznej-Bramy suczka z pińczerów, czarna, ktoby takową znalazł, proszę odprowadzić na kolej Wiedeńską, do bufetu 2-ej klasy, za nagrodą rs. 3. 21418

Zakład dekoracyjny Krzyżanowskiego, Nowy-Świat 47. Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Zakładanie portier, firanek, urządzenia wykwintne i skromne, meble fantazyjne. Ceny umiarkowane. 21268

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Іюля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).